

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK

10 WRZEŚNIA 2014

# Przeгляд

## PIASECZYŃSKI

36 (2) 2014

ISSN 2300-5688



## Zmiany, zmiany...

Jak już Państwo wiedzą, w **Przeглядzie Piaseczyńskim** nastąpiły duże zmiany. Mamy nowego wydawcę. Nową redaktor naczelną została **Agnieszka Zofia Piechowska**, która od samego początku współpracowała z **Przeглядem** i do tej pory pełniła funkcję sekretarza redakcji.

Szanowni Państwo,

Obejmując stanowisko redaktor naczelnej, mam nadzieję, że **Przeгляд Piaseczyński** – gazeta, którą zdążyli Państwo już poznać i polubić – jeszcze mocniej wpisze się w krajobraz naszego miasta, że będzie Państwu towarzyszyć w codziennym życiu, że stanie się Wam jeszcze bliższa.

Wraz z wydawcą gazety i współpracującym zespołem pragniemy, aby



na łamach **Przeгляdu** znaleźli Państwo wszystkie niezbędne informacje dotyczące naszej lokalnej społeczności, naszych lokalnych problemów, kłopotów, ale także radości i sukcesów.

Do współpracy zapraszamy wszystkie środowiska związane z powiatem piaseczyńskim, organizacje kulturalne i społeczne, którym leży na sercu dobro mieszkańców i miasta – wspólnie stwórzmy gazetę, której łamy będą miejscem spotkań, wymiany poglądów i informacji istotnych dla naszej społeczności.

Ze swojej strony obiecujemy dziennikarstwo bezstronne, obiektywne i wnikliwe.

**Agnieszka Zofia Piechowska**

*Agnieszka Zofia Piechowska – absolwentka socjologii SWPS, warszawianka, związana bardzo blisko z Piasecznem od blisko 20 lat.*

*Interesuje się historią, polityką lubi dobre książki i podróże, które kształcą. Największa pasja obecnie – „Przeгляд Piaseczyński”.*



FOT. RADOSZAW ŚWIETLIK

## Pozytywnie zdołowani

W sobotę, 6 września, odbył się **Festiwal Piosenki Dołującej** na Zimnych Dołach. Druga edycja imprezy plenerowej pokazała, że smutek bywa pozytywny.

Impreza rozpoczęła się **przeглядem „Mikrofon dla wszystkich”**. Od 16.00 swoje muzyczne projekty pokazywali ci, którzy wcześniej zgłosili chęć udziału w konkursie.

O 19.00 ruszyły recitale. Pierwszy wystąpił zespół **Parasol Poetica**, znany piaseczyńskiej publiczności ze Świeczowisk. **Parasol Poetica** ma w

swoim repertuarze własne aranżacje znanych i lubianych piosenek, ale też swoje autorskie numery. Razem grają od dwudziestu lat, co słychać w niesamowitej harmonii ich wykonań. Utwory „Zielono mi” czy „Kobieta” znane są już dobrze publiczności, mimo to nadal zachwycają podczas występów.

Nieco później na scenie pojawił się zespół **Transgrajpol** w składzie Marcin Olak (gitara), Maciej Szczyciński (bas), Szymon Linette (perkusja) i Paweł Szczyciński (wokale). Witając się słowami „Podły wieczór Państwu”, przypomnieli, że byli również gośćmi poprzedniej edycji **Festiwalu**. **Transgrajpol** to zespół, który powstał z nudy i dużej ilości czasu, który muzycy spędzają w podróży.

dokończenie na s. 3

R E K L A M A

DO KOŃCA WRZEŚNIA REKLAMA  
W PRZEGLĄDZIE PIASECZYŃSKIM

6 MODUŁÓW  
W CENIE 4

ZAPRASZAMY



W następnym wydaniu **Przeгляdu** specjalny dodatek **NIERUCHOMOŚCI**

**Nowa inwestycja**  
Piaseczno, ul. Książąt Mazowieckich 4

**KSIĄŻĘCY  
ZAKĄTEK**

**Przedsiębiorstwo Inwestycyjne**  
[www.pideweloper.pl](http://www.pideweloper.pl)  
tel. 22 737-13-16; 503-179-442

**Biuro Sprzedaży**  
ul. Gościniec 5a, Wola Gołkowska



Okiem  
mieszkańca:

# POtrzeba POchwwały?

Na początku sierpnia wziętem do rąk jedną z lokalnych gazet i prawie nie pękłem ze śmiechu.

W dodatku o mały włos nie oblałem się gorącą kawą i szybko takich żartów autorowi dowcipu nie wybaczę.

**W**idać, że powoli zbliżają się wybory do samorządu. Kandydaci starają się przykuć uwagę. Jedni forsują irracjonalne uchwały w sprawach, którymi samorzady zajmować się nie powinny. Inni starają się wszędzie bombardować nas miłością. Są też tacy, którzy merytorycznie podchodzą do spraw Piaseczna i jego okolic, ale jest też wielu, którzy chwają się nie swoimi sukcesami, które są dopiero w planach. Mówię tutaj o piaseczyńskim Panu Burmistrzu i jego grupie Politycznej. Powyższa grafika jest tym elementem, który właśnie mnie rozbawił. Stawiając na taką promocję, zdecydowali się przedstawić sześć filarów, z którymi w części pozwoliłem sobie nie zgodzić i moje wątpliwości, jako mieszkańca Piaseczna, tutaj przedstawić.

### III Budowa Skateparku

Sztandarowa i wychwalana pod niebiosa inwestycja piaseczyńskiego magistratu. Od początku budowy byłem jej przeciwnikiem, ale z perspektywy czasu mogę przyznać, że pomysł nie należał do najgorszych i co ważne – spełnia swoją rolę m.in. jako miejsca aktywnego spędzania wolnego czasu.

### III Infrastruktura sportowa

Pamiętam, jak cztery lata temu radni cięli wydatki na sport. Liczne protesty, tłumne gromadzenie się na sesjach, w tym budżetowej, na niewiele się zdały i radni jasno pokazali, gdzie jest sportowców miejsce. Pamiętam te komentarze i docinki, że grupki rozwydrzonych małolatów nie będą decydowały o gminnych wydatkach na piaseczyński sport. Radni wiedzą lepiej... Ogromny nacisk położono na „poprawę dostępności bazy sportowo-rekreacyjnej dla każdego mieszkańca”. Po 4 latach okazało się to pustym sloganem – dostępność jest ograniczona, a koszty wysokie. Przykładowo budowa boiska ze sztuczną nawierzchnią oscylowała w okolicach 3 mln zł, choć można było zbudować za około 1,8 mln (w tym prawie milion poprzedni burmistrz Józef Zalewski mógł pozyskać z dotacji). Gdzie tu sens i gdzie logika? Boisko powstało i dodatkowo okazało się mniejszą wersją osławionego Basenu Narodowego... a winę za zbierającą się na nim wodę zrzuca się na pobliską Jeziorokę.



### III Rewitalizacja dworca

Wygląd dworców kolejowych jest ogólnie znany. Ten piaseczyński wcale nie odstaje od średniej. Kiedy Platforma obejmowała władzę w Piasecznie planom nie było końca – najpierw miał skupiać organizację pozarządową, niedługo potem pełnić rolę inkubatora przedsiębiorczości, a jeszcze później być przeznaczonym pod działalność komercyjną. Pomysłów przybywało – czasu ubywało. Władza zapominała o jednej ważnej sprawie – uzgodnieniu wszystkiego z właścicielem (PKP) i przede wszystkim stworzeniu skonsultowanego z mieszkańcami planu. I tak będzie odremontowany dworzec, z którego część osób nie będzie mogła korzystać (m.in. niepełnosprawni i osoby z małymi dziećmi w wózkach, bo windy lub choćby kładki dla nich brakuje).

### III Prace odwodnieniowe

Cztery lata temu przeciwnicy Józefa Zalewskiego w dużej mierze swój plan przejścia władzy w Piasecznie oparli na powodzi, jaka nawiedziła miasto. Ówczesni kontrkandydaci Józefa Zalewskiego obiecywali, że taka sytuacja nigdy więcej się nie powtórzy. Dziś widać, że ulice wciąż toną w wodzie, chodniki po większych ulewach nie nadają się do użytku. – Geodetów, Wilanowska, Jana Pawła II, dopiero co wyremontowana Powstańców Warszawy, Pionierów w Zalesiu Górnym to tylko przykłady.

I nic się z tym nie robi. Zamiast oczyścić i doprowadzić do porządku kanalizację odwodnieniową, funduje nam się dwa mosty. Cóż, stworzenie mostów o długości choćby kilometra na niewiele się zda, jeśli najpierw nie udroźni się rur pod miastem, którymi płynie Perełka. Przepustowość rur jest ograniczona i przy zbyt dużej ilości wody nawet największy most nie da rady. Widać, to nie ma znaczenia, tym

bardziej, że wyremontowanych rurek nikt nie zauważy, a mosty – wszyscy.

### III Rewitalizacja Górek Szymona

Po długo zapowiadany remont pojawił się ścieżki, ławki, utwardzono dojazd, wybudowano chodnik. Byłem zadowolony. Niestety całość, choć ogólnie wygląda dobrze, to jest burzona przez niektóre ważne elementy. Pierwszy to brak chodnika i ścieżki rowerowej wzdłuż Al. Brzóz od Al. Kalin do ul. Modrzewiowej. Ten raptem 400 m odcinek świetnie łączyłyby wspomniany Stadion Miejski z Górkami i byłyby doskonałym elementem łącznika kilku miejsc rekreacyjnych gminy (m.in. Górki, Stadion, Zimne Doły) i solidną podstawą do ich sensownej i przemyślanej rozbudowy. A tak wszyscy spacerujący, biegający, pchający wózki ludzie muszą przedzierać się między samochodami. Kolejna, równie trudna do wytłumaczenia sprawa, to plaża z zejściem do wody i znakiem postawionym na środku: ZAKAZ KĄPIELI. Zakaz zupełnie niezrozumiały. Zastanawiam się czy Burmistrz nie chciał brać odpowiedzialności za kąpielisko i wyposażać go w sprzęt ratunkowy? Przecież wiele miejscowości wyposaża takie miejsca, korzystając choćby ze środków unijnych, a ratowników przesuwają czasowo ze swoich basenów, bądź zatrudniają dodatkowych na czas wakacji. W Piasecznie widocznie jest to niemożliwe.

### III Nowa szkoła dla Piaseczna

1 września 2013 r. Zaczyna się rok szkolny w nowej szkole. Niezwykła atmosfera, nowoczesne i przestronne klasy, inne szkoły świetnie odciążone. Brzmi przyjemnie. Szkoda, że jest wymyślone. Burmistrz Lis i jego towarzysze zarzekali się, że szkoła na pewno przyjmie dzie-

ci w roku szkolnym 2013/2014. Choć brzmi to nieprawdopodobnie w ustach krytyka obecnej władzy, to naprawdę trzymałem kciuki za tę inwestycję. Miałem w tym swój powód – moje dziecko miało rozpocząć tam naukę. Po czterech latach doczekaliśmy się kilku koncepcji, a zamiast szkoły wyłania się szkolna przybudówka do budynku z multimedialnymi salami. Szkoda, że Burmistrz Lis nie chce odciążyć SP5 i w niedalekiej przyszłości SP1, szkoda, że nie rozmawia z rodzicami, choć wszem i wobec ogłasza, że konsultuje wszystko. Do tego Jego współpracownicy mówią, że na Centrum Multimedialnym gmina może zarabiać, a na szkole się nie da. Następną bezczelnością. Nam nie jest potrzebne komercyjne centrum, ale nowoczesna i multimedialna szkoła. Do tego nową szkołą pokazuje się jako inwestycję już prawie zrealizowaną, a nie jest nawet przygotowana dokumentacja pozwalająca na rozpoczęcie budowy.

### III Reasumując

Widać, że Zdzisław Lis i jego świta zmarnowali 4 lata i na siłę szukają sukcesu. Jakiegokolwiek. Liczą chyba na to, że mieszkańcy to kupią, choćby nowi i zagłosują nie na ludzi, ale na szyld partyjny. Nie jest dla nich ważne, że wielu rzeczy jeszcze nie zrobiono lub wykonano po łebkach, doraźnie, tymczasowo. Nie sądzę, tak jak obecna władza, że są to standardy, które odpowiadają mieszkańcom Piaseczna i okolic.

Sądzę, że po tym tekście czeka na mnie porządny atak ze strony zwolenników Zdzisława Lisa, którzy kolejny raz będą chcieli odeprzeć moje argumenty. A, jeszcze jedno. Nie kandyduję w wyborach, a więc ten argument od razu utracam.

Krzysztof Małyska

R E K L A M A

BROKER EDUKACYJNY - BUDUJEMY KAPITAŁ KARIERY

## TARGI EDUKACYJNE

sobota 13.09.2014  
godz. 11.00-15.00

ul. Kościuszki 5  
Urząd Miasta i Gminy w Piasecznie  
Sala Konferencyjna

POZNAJ OFERTĘ  
SZKÓŁ JĘZYKOWYCH I POLICEALNYCH  
SKORZYSTAJ ZE SPECJALNYCH RABATÓW

Organizator:  
Stowarzyszenie SPOZA  
tel.: 505 052 514  
e-mail: broker.edu@spoza.org.pl

wstęp bezpłatny



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Przeгляд  
PIASECZYŃSKI

WYDAWCA: Jarosław Mika, j.mika@przeглядpiaseczyński.pl

REDAKTOR NACZELNA: Agnieszka Zofia Piechowska  
z.piechowska@przeглядpiaseczyński.pl, tel. 731-163-646

REDAKCJA: Agnieszka Deja, a.deja@przeглядpiaseczyński.pl

WSPÓŁPRACUJĄ: Andrzej Adamski, Ryszard Fajer, Joanna Grela, Karolina Hofman,  
Grzegorz Piotrowski, Dorota Primke, Grzegorz Szestowicki, redakcja@przeглядpiaseczyński.pl

ILUSTRACJE: Katarzyna „Wawryko” Wawrykiewicz

OPRACOWANIE GRAFICZNE/LAMANIE: www.studiofuria.com.pl

REKLAMA: Monika Komisarzyk  
m.komisarzyk@przeглядpiaseczyński.pl  
reklama@przeглядpiaseczyński.pl

tel. 786-202-606

OGŁOSZENIA DROBNE:  
drobne@przeглядpiaseczyński.pl  
www.przeглядpiaseczyński.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.  
Zastrzega sobie prawo do skrótów.  
Nakład 20 000 egzemplarzy. Zasięg Powiat Piaseczyński  
Część dochodu z reklam przekazujemy fundacji  
Ewy Lubianiec Pomóż Dorosnąć.

PARTNERZY  
MEDIALNI:





# Ad vocem

Dzięki uprzejmości redakcji „Przełęcz Piaseczyńskiego” mamy możliwość ustosunkowania się do tekstu Pana Krzysztofa Małycki, mając nadzieję na merytoryczną dyskusję. Autor – jak wynika z tekstu – jest orędownikiem byłego burmistrza Zalewskiego, co czyni naszą dyskusję ciekawszą.

## BUDOWA SKATEPARKU

Tę inwestycję, jako jedyną, autor łaskawie acz powściągliwie pochwala. Dziękujemy. Dodajmy, że gdyby los tej inwestycji zależał od osób o wyobraźni pana autora i jego patronów, to Skatepark nigdy by nie powstał. Tak jak nie powstałaby obecnie istniejąca fontanna na Placu Piłsudskiego oraz Przystanek Kultura przy tymże Placu.

## INFRASTRUKTURA SPORTOWA

Podczas tej kadencji do użytku mieszkańców oddane zostały: ww. Skatepark, siłownia na wolnym powietrzu, Górki Szymona ze ścieżkami do marszu i joggingu, powstały nowe i doposażono stare ogródki jordanowskie. Cóż to jest wszystko, jak nie ogólnodostępna baza sportowo-rekreacyjna?

**STADION:** mimo że były burmistrz Zalewski pełnił funkcję honorowego prezesa KS Piaseczno, to dopiero obecna ekipa potrafiła uporządkować stadion miejski. Dopiero ta ekipa zmieniła plan zagospodarowania tego terenu, jednoznacznie definiując jego przeznaczenie, zabezpieczając go na zawsze pod usługi sportu i rekreacji, bez zapisanej wcześniej zabudowy mieszkaniowej. To teraz odbył się remont boisk, odżyła kawiarnia, w najbliższych planach jest budowa bieżni. I cdn. Ze burmistrzem Zalewskim mógł pozyskać dotację na budowę boiska? Może i mógł, ale nie wybudował go i nie pozyskał...

**KLUBY:** Nakłady na sport „klubowy” w obecnej kadencji z 1,6 mln zł w roku 2010 wzrosły do 2,3 mln zł w roku 2014. Jednocześnie dzięki

zmianom regulaminu przyznawania dotacji, o ile w roku 2010 z pieniędzy tych korzystało 13 klubów, to w roku 2014 mamy 25 klubów, a z tak znacznie poszerzonej oferty korzysta już nie 1 462, a 2 477 dzieci.

## REWITALIZACJA DWORCA

Brak uzgodnień z PKP?! Bez tych uzgodnień trwający obecnie remont nie byłby możliwy – umowa z PKP o dzierżawie dworca została podpisana w 2009 roku. Wprowadzenie usług komercyjnych na części budynku było warunkiem niezbędnym do uzyskania dotacji unijnej. Nieprawdziwa jest informacja, że dworzec pozbawiony będzie dojazdu dla wózków i osób niepełnosprawnych. Osobnym zadaniem jest zagospodarowanie terenu wokół dworca – placu i parkingów. Jego realizacja jest powiązana z planowaną inwestycją PKP (przebudowa torów wraz z peronami oraz wiaduktów) i będzie możliwa prawdopodobnie w przyszłym roku.

## PRACE ODWODNIENIOWE

Zdumiewa brawura, z jaką autor rzuca się w akurat ten, tak niewygodny dla byłego burmistrza temat. O ile w poprzednich kadencjach nakłady na odwodnienia mieściły się w kwotach rzędu 300-400 tys. zł rocznie, o tyle w tej kadencji na ten cel wydane zostało już około 10 mln zł, a wobec skali wieloletnich zaniedbań potrzeba jeszcze więcej. To w tej kadencji zrobione zostały: inwentaryzacja sieci, koncepcja Odwodnienia Gminy, które stanowią podstawę do realizacji projektów na poszczególnych terenach.

Przed:



Skate Park

Zródło: UMIG



Infrastruktura sportowa

Zródło: UMIG



Dworzec PKP

Zródło: UMIG



Powódź w Piasecznie w 2010 r.

Zródło: UMIG



Górki Szymona

Zródło: UMIG



Szkoła przy ul. Jana Pawła II

Zródło: UMIG

Budowa mostów na ulicach Wojska Polskiego i Kniaziewiczza nie wynika z naszego kaprysu lecz z wymogów właściciela kanału Perełki czyli Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Problem nadmiaru wody na ulicach występujący podczas nawałnych deszczów wynika nie z zatkanych rur pod ulicami, a ze zbyt małych średnic kolektorów odbierających tę wodę. Dopiero przebudowa i poszerzenie średnicy kanału Perełki pod Skwerem Kisiela docelowo rozwiąże problemy miasta (kanał ma odbierać także wody opadowe z jego północnej części). Projekt przebudowy jest gotowy i w tej chwili trwa jego uzgadnianie.

Tak więc wszystkie uwagi i zarzuty autora są słuszne, tylko skierowane jakby pod niewłaściwy adres. Przebudowa systemu odwodnieniowego to zadanie na lata i zostało ono rozpoczęte właśnie w tej kadencji. Warto zapytać dlaczego w poprzednich latach nic nie robiono w tej sprawie. Z tym pytaniem odsyłamy do byłych burmistrzów.

## REWITALIZACJA GÓREK SZYMONA

Tu autor także kręci nosem: ogólnie może być, brak jednak chodnika w Alei Brzóz... Otóż informujemy,

że w tej kadencji: wykupiono Górki z rąk prywatnych, rozebrano betonowe fundamenty niezgodnej z prawem zabudowy, na którą pozwolenie wydano, kiedy za architekturę był odpowiedzialny Zalewski, zrobiono i w dużej części zrealizowano projekt rewitalizacji, wybudowano końcówkę Alei Brzóz wraz z parkingiem. Wszystko to w ciągu dwóch lat, gdzie przez dziesięciolecia nic dobrego się tam nie działo. No cóż, przepraszamy autora, że nie zdążyliśmy więcej.

## NOWA SZKOŁA DLA PIASECZNA

Autor pisze: „Szkoda, że burmistrz Lis nie chce odciążyć SP nr 5...”. Powinno być: „szkoda, że burmistrz Zalewski w zeszłej kadencji – mimo wielu wniosków radnych, w tym także z PO – nie zrobił w tej sprawie nic...” i obecna kadencja musiała zaczynać tak pilny temat praktycznie od zera. To w tej kadencji zmienione zostały plany zagospodarowania. Po wielu negocjacjach wykupiono grunty od kilku właścicieli prywatnych. Obecnie trwa projektowanie, którego finał wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę przewidziany jest na przyszły rok. W tym miejscu jesteśmy i dlatego mamy prawo podpisywać się pod tym projektem i chwalić wizualizacją. Pew-

nie, że chcielibyśmy szybciej, z drugiej jednak strony zwracamy uwagę, że przeciętny czas realizacji inwestycji tego typu w naszej gminie za naszych poprzedników wynosił średnio 8-10 lat (patrz Józefostaw, Zalesie Górne). Że planowana szkoła to przybudówka do centrum multimedialnego, a potrzebna jest nowoczesna i multimedialna szkoła? Ależ Centrum Multimedialne będzie integralną częścią szkoły wykorzystywaną w codziennej pracy przez uczniów i nauczycieli. Nie wiemy, w jakim wieku jest autor, ale chyba nie na tyle sędziwym, żeby nie móc zrozumieć, że tak właśnie będą wyglądały szkoły przyszłości.

Ciekawe, że autor nie zauważa zaniedbań i zaniedbań poprzedników, a swoją krytykę kieruje w kierunku tych, którzy coś zrobili, coś zaczęli i przygotowali grunt pod niezbędne inwestycje. Inwestycje, które po wielu działaniach przygotowawczych będą mogły być sfinalizowane w przyszłej kadencji. Czyli jest się o co bić...

**Magdalena Woźniak,**  
przewodnicząca Klubu PO  
w Radzie Miasta  
**Łukasz Krawczyński,**  
przewodniczący Zarządu  
Platformy Obywatelskiej  
w Powiecie Piaseczyńskim

# Pozytywnie zdołowani

dokończenie ze s. 1

Podczas Festiwalu Piosenki Dołującej zaprezentowali m.in. utwór „Żle”, do którego komentarz dodał Stanisław Szczyciński, wyjaśniając w dwóch słowach, że piosenka opowiada o zimie. Występ rozbawił publiczność, która domagała się bisu.

Tomek Wachnowski wystąpił ze swoim recitalem jako trzeci. W towarzystwie Macieja Szczycińskiego, Bogdana Sabały i Szymona Linnette zaprezentował piosenki z ostatniej płyty, w tym „I już”. Swoimi pięknymi tekstami wokalista wprowadził w melancholijny nastrój.

Tę część Festiwalu poprowadził Andrzej Poniedziałki, mistrz słowa. Poeta, autor tekstów piosenek zabrał publiczność anegdotami związanymi ze swoją pracą, wygłaszał utwo-

ry, które stworzył, a nawet zaśpiewał swoją wersję utworu Elivsa Presleya „Love mi tender”. W przerwach między

występami opowiadał o tym, że smutek jest rodzajem radości (zgodnie z hasłem Festiwalu – „Smutek to



FOT. KRZYSZTOF WOŹNIAK

radość inaczej”). Zajmował się także przedstawianiem i zapowiadaniem kolejnych występujących, przybliżał ich sylwetki publiczności. Kasia Hernik zdradziła również, że Andrzej Poniedziałki zgodził się wystąpić na przyszłorocznym Festiwalu Piosenki Dołującej, a artysta uściślił, że tylko pod warunkiem, że pozwoli mu na to lekarz.

O 21.00 wystąpiła gwiazda wieczoru – Mirosław Czyżykiewicz. Poeta, pieśniarz, kompozytor mający na swoim koncie sześć albumów. Laureat licznych nagród w tym m.in. III programu PR im. Mateusza Świącickiego, nagrodę im. Jacka Kaczmarskiego czy FAMA z 1986 i 1987 roku. Znany jest w kręgach piosenki literackiej, zachwyił publiczność wspaniałym głosem, mądrymi tekstami i doskonałym wykonaniem. To artysta, który potrafił w niesamowity sposób zagrać na ludzkich emocjach. W jego repertuarze znalazły się zarówno utwory na podstawie tekstów Edwarda Stachury czy Josifa Brodskiego, jak też

takie, do których tekst stworzył sam. Mogliśmy usłyszeć piosenki takie jak „Ave”, „Bieg lat” czy „Biała lokomotywa”. Większość utworów wykonał przy akompaniamencie gitary, do niektórych dołączono wcześniej przygotowaną muzykę. Festiwalowa publiczność była zachwycona występem i nie pozwoliła Mirosławowi Czyżykiewiczowi tak szybko opuścić sceny. Gromkie brawa i owacje na stojąco sprawiły, że artysta dwukrotnie bisował. Za drugim razem wybrał utwór zaproponowany przez publiczność – „Sam na sam”.

Tegoroczna edycja Festiwalu Piosenki Dołującej okazała się niezapomnianym wydarzeniem – zarówno ze względu na występujące gwiazdy, ale też publiczność, która tłumnie zgromadziła się na Zimnych Dołach. Mimo pesymistycznej nazwy wszyscy bawili się doskonale i zapewne już nie mogą doczekać się przyszłorocznej odsłony.

Agnieszka Deja





**GMINNE ŚWIĘTO PŁONÓW – PROMOCJA KULTURY I LOKALNYCH WALORÓW**

„Za dar Waszych rąk, za owoce Waszej pracy – jak ciężkiej i mozolnej, składam Państwu słowa najwyższego uznania, z Waszego trudu korzystamy wszyscy. Jesteśmy Państwu winni wdzięczność i szacunek” - tak dziękował rolnikom Burmistrz Dariusz Zieliński życząc jednocześnie, aby były zawsze dobre czasy dla rolnictwa.

Gminne uroczystości Święta Płonów rozpoczęły się, zgodnie z tradycją, Mszą św. w intencji rolników odprawioną w kościele w Czersku. Następnie korowód dożynkowy przeszedł na dziedziniec zamku, gdzie nastąpił piękny, tradycyjny zwyczaj dzielenia się chlebem z uczestnikami uroczystości. Chlebem dzielili się: gospodarz dożynek, burmistrz - Dariusz Zieliński, starostowie dożynek - Alicja Milewska i Andrzej Kucharczyk oraz

Przewodniczący Rady Miejskiej - Zbigniew Bugno.

Podczas części oficjalnej Józef Zalewski Dyrektor Biura NKW PSL odczytał list Wicepremiera, Ministra Gospodarki Janusza Piechocińskiego skierowany do rolników, wystąpili również przedstawiciele Związku Sadowników oraz Mazowieckiej Izby Rolniczej.

Część artystyczną rozpoczął koncert zespołu Bene. Mogliśmy podziwiać program przygotowany przez młodzież i dzieci ze SP w Czersku oraz występy tancerzy ze Szkoły Tańca „Emotion” i Formacji Tanecznej „Bartek”. Pokaz Capoeiry zaprezentowała grupa działająca przy Ośrodku Kultury w Górze Kalwarii. W części folklorystycznej wystąpiły zespoły ludowe URZECZE-ni, Kalwarki i Wólkowianki.

Taneczny nastrój wprowadził zespół „Plektron”, zaś atmosferę podgrzał występ gwiazdy wieczoru - zespołu „DE MARCO”. Zabawa taneczna pod gwiazdami trwała za sprawą firmy Magic Stage.

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział Czersk przygotowało program artystyczny prezentujący dziedzictwo kulturowe Urzecza. W ramach prezentacji można było nabyć książkę pt. „Nadwiślańskie Urzecze. Podwarszawski mikroregion etnograficzny” autorstwa dr Łukasza Maurycego Stanaszka oraz obejrzeć film o tym regionie.

Podczas dożynek rozstrzygnięty został konkurs na „Najlepszy produkt lokalny”. W kategorii produkt żywnościowy laur zdobyli: „Cider Czerski” firmy Agropol z Potycty, „Czerlotka” Cukiernia Szymańscy z Góry Kalwarii oraz Wino Kalwaryjskie „Złota Reneta” Piwniczka Kalwaryjska Pana Daniela Danielewskiego z Góry Kalwarii. W kategorii rękodzieło i rzemiosło: „Tryptyk - Gmina Nicią Malowana” Gobeliny zgłoszone przez Panią Helenę Molską z Góry Kalwarii. W kategorii III produkt historyczny: „Kubek typu Czersk” zgłoszony przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział w Czersku.



Laureatom serdecznie gratulujemy a organizatorom i osobom zaangażowanym w przygotowania bardzo dziękujemy za wsparcie.

Gminne Święto Płonów zorganizowane zostało przy współfinansowaniu z UE w zakresie małych projektów w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego PROW 2007-2013.



**BURMISTRZ MIASTA I GMINY GÓRA KALWARIA**



**OGŁOSZENIE**

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miasta Góra Kalwaria – terenów położonych pomiędzy ulicami Grójecką i Wojska Polskiego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2012 r., poz. 647, ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Góry Kalwarii Uchwały Nr LIII/591/2014 z dnia 4 marca 2014 roku, w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miasta Góra Kalwaria – terenów położonych pomiędzy ulicami Grójecką i Wojska Polskiego.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko do projektu powyższego planu miejscowego.



GRANICE OPRACOWANIA:	
AB	oś ulicy Grójeckiej
BC	oś ulicy Wojska Polskiego
CD	północna granica obszaru objętego Uchwałą Nr 707/XLVIII/2006 Rady Miejskiej w Górze Kalwarii z dnia 17 października 2006 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu miasta Góra Kalwaria oraz fragmentu wsi Karolina – terenu dawnego poligonu wojskowego – część 1
DA	północna granica obszaru objętego Uchwałą Nr 174/XIV/2003 Rady Miejskiej w Górze Kalwarii z dnia 27 listopada 2003 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Walewicka w Górze Kalwarii.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu na piśmie na adres Urzędu Miasta i Gminy w Górze Kalwarii, ul. 3-go Maja 10, 05-530 Góra Kalwaria.

**Termin składania wniosków upływa dnia 01 października 2014 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski będą rozpatrywane przez Burmistrza Miasta i Gminy Góra Kalwaria.

**Góra Kalwaria, dnia 10 września 2013 r.**

Z up. Burmistrza  
dr inż. arch. Katarzyna Jaranowska-Bielawska  
Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego

**BURMISTRZ MIASTA I GMINY GÓRA KALWARIA**



**OGŁOSZENIE**

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Czersk – rejon Placu Tysiąclecia

Na podstawie art. 17, pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, z późn. zm.) w związku z art. 4, ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 130, poz. 871) oraz art. 39, ust. 1 w związku z art. 46, pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U., Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr 596/XLV/2006 Rady Miejskiej w Górze Kalwarii z dnia 31 maja 2006 roku, **zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Czersk – rejon Placu Tysiąclecia, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Wyłożenie projektu planu oraz prognozy nastąpi w dniach **od 18 września 2014 roku do 17 października 2014 roku** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Górze Kalwarii, ul. 3-go Maja 10, pok. nr 216, od wtorku do piątku w godzinach 8.00 – 15.00 oraz w poniedziałki w godzinach 8.00 – 17.00.



GRANICE OPRACOWANIA:	
AB	wschodnia granica działki nr ewid. 812 obręb geod. Czersk
BC	oś istniejącej drogi (ul. Warecka)
CD	oś istniejącej drogi (ul. Wójtowska)
DE	oś istniejącej drogi (ul. Warszawska)
EFG	oś istniejącej drogi
GH	oś istniejącej drogi (ul. Warszawska)
HJ	wschodnia i południowa linia rozgraniczająca Pl. Tysiąclecia
KA	oś rzeki Cedron

**Dyskusja publiczna** nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się **w dniu 06 października 2014 roku**, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Górze Kalwarii, przy ul. 3-go Maja 10, pok. nr 112, od godziny 16.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.**

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Góra Kalwaria z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi będą rozpatrywane przez Burmistrza Miasta i Gminy Góra Kalwaria. **Uwagi można zgłaszać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 października 2014 roku.**

Z projektem planu będącego przedmiotem wyłożenia do publicznego wglądu, będzie można się zapoznać również na stronie internetowej: [www.bip.gorakalwaria.pl](http://www.bip.gorakalwaria.pl), w okresie trwania wyłożenia.

**Góra Kalwaria, dnia 10 września 2014 r.**

Z up. Burmistrza  
dr inż. arch. Katarzyna Jaranowska-Bielawska, Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego



UiA.ZP.6721.60.2014.WR

**OGŁOSZENIE**

Stosownie do art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 ze zm.) zawiadamiam o zatwierdzeniu Uchwałą Nr 1501/XLIX/2014 z dnia 27.08.2014 r. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Baszkówka i części Wólka Pracka

Możliwość zapoznania się treścią przyjętego dokumentu:

1. BiP Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno [www.piaseczno.eu](http://www.piaseczno.eu)
2. Urząd Miasta i Gminy Piaseczno, Wydział Urbanistyki i Architektury, ul. Kościuszki 5, Piaseczno

**Uzasadnienie**

Zgodnie z art. 14 pkt 1 i 2 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 647 ze zmianami) Rada Miejska w Piasecznie podjęła uchwałę Nr 422/XVIII/2012 z dnia 15.02.2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Baszkówka i części wsi Wólka Pracka

Zgodnie z wymogami ustawowymi podaję do wiadomości informację o udziale społeczeństwa w postępowaniu:

1. Informację o przystąpieniu do sporządzenia projektu planu oraz zbieraniu wniosków do w/w planu podano do publicznej wiadomości poprzez Internet (strona internetowa Miasta i Gminy Piaseczno [www.piaseczno.eu](http://www.piaseczno.eu) Biuletyn Informacji Publicznej), obwieszczenia oraz ogłoszenie w prasie lokalnej opublikowane w *Kurjerze Południowym Nr 7 (426) z dnia 24 lutego - 1 marca 2012 r.*
2. Informację o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu planu oraz możliwości składania uwag podano do publicznej wiadomości poprzez Internet (strona internetowa Miasta i Gminy Piaseczno [www.piaseczno.eu](http://www.piaseczno.eu) Biuletyn Informacji Publicznej), obwieszczenia oraz ogłoszenie w prasie lokalnej opublikowane w *Nad Wisłą Nr 25 (432) z dnia 4 lipca 2013 r.*

W terminach wskazanych w obwieszczeniach i ogłoszeniach dotyczących składania wniosków i uwag do projektu planu wpłynęło 7 uwag do projektu planu. Uwagi dotyczyły ustalenia nowej lokalizacji drogi dojazdowej oraz poszerzenia zakresu barw pokryć dachowych.

Uwzględniono uwagi w zakresie:

- zmian w lokalnym układzie komunikacyjnym;
- oraz poszerzenia zakresu barw pokryć dachowych

3. Informację o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu planu oraz możliwości składania uwag podano do publicznej wiadomości poprzez Internet (strona internetowa Miasta i Gminy Piaseczno [www.piaseczno.eu](http://www.piaseczno.eu) Biuletyn Informacji Publicznej), obwieszczenia oraz ogłoszenie w prasie lokalnej opublikowane w *Gazecie Piaseczyńskiej Nr 8 (194) z dnia 30.10. 2013 r.*

W terminach wskazanych w obwieszczeniach i ogłoszeniach dotyczących składania wniosków i uwag do projektu planu wpłynęły 2 uwagi. Uwagi dotyczyły szczegółowych ustaleń dla terenu 2MN/U oraz ustalenia stawki procentowej od wzrostu wartości nieruchomości w wyniku uchwalenia planu.

Uwzględniono uwagi w zakresie:

- ustaleń dla terenu 2MN/U

Po przeprowadzeniu pełnej procedury planistycznej zgodnie z art. 17 w/w ustawy podjęto przedmiotową uchwałę.

**Podsumowanie**

sporządzone stosownie do art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 1235 ze zmianami)

Przy opracowywaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Baszkówka i części wsi Wólka Pracka analizowano możliwości rozwiązań alternatywnych. Podstawą sformułowania zasad zagospodarowania terenu w planie była gruntowna analiza występujących uwarunkowań, w tym stanu środowiska. Warunki zagospodarowania terenu oparte są na obowiązujących normach i standardach środowiskowych.

Określony w planie docelowy charakter zainwestowania pod funkcję mieszkaniową zakłada w granicach terenów dotychczas użytkowanych jako rolne zmiany obecnego sposobu zagospodarowania.

Przekształcenia środowiska przyrodniczego ograniczają się wyłącznie do obszaru objętego planem.

Zakres i tryb sporządzania planu są zgodne z wymogami ustawowymi

Ustalenia planu miejscowego pozwalają na realizację założeń polityki przestrzennej miasta i gminy Piaseczno określonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

z up. Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno  
mgr inż. arch. Jacek Ryszkowski  
Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury  
Główny Architekt Miasta i Gminy Piaseczno

UiA.ZP.6721.57.2014.WK

**OGŁOSZENIE**

Stosownie do art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska zawiadamiam o zatwierdzeniu Uchwałą Rady Miejskiej w Piasecznie Nr 1484/XLVIII/2014 z dnia 2.07.2014 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Piaseczno dla obszaru ograniczonego ulicami: Okulickiego, Puławska, Jana Pawła II oraz torami kolei Warszawa – Radom

Możliwość zapoznania się treścią przyjętego dokumentu:

1. BiP Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno [www.piaseczno.eu](http://www.piaseczno.eu)
2. Urząd Miasta i Gminy Piaseczno, Wydział Urbanistyki i Architektury, ul. Kościuszki 5, Piaseczno

**Uzasadnienie**

Zgodnie z art. 14 ust. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003r. Rada Miejska w Piasecznie podjęła Uchwałę Nr 1058/XXXVI/2009 z dnia 17.06.2009r w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Piaseczna dla obszaru ograniczonego granicą administracyjną z gminą Lesznowola, ulicami: Okulickiego, Puławska, Jana Pawła II oraz terenami kolei Warszawa – Radom. Zgodnie wymogami ustawowymi podaję do wiadomości informację o udziale społeczeństwa w postępowaniu:

1. ogłoszono w prasie lokalnej „Kurier Południowy” nr 26(301) z dnia 17.07.2009 r., poprzez obwieszczenia oraz na stronie internetowej Miasta i Gminy Piaseczno [www.piaseczno.eu](http://www.piaseczno.eu) o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu i możliwościach składania wniosków do realizowanego projektu planu w terminie 21 od dnia ogłoszenia. W terminach wskazanych w obwieszczeniach i ogłoszeniach w postępowaniu zbierania wniosków zgłoszono 1 wniosek dotyczący zachowania ustaleń obowiązującego planu wniosek uwzględniono w części z uwagi na ustalenia studium, które są wiążące przy sporządzaniu mpzp;
2. ogłoszono w prasie lokalnej, poprzez obwieszczenia oraz na stronie internetowej Miasta i Gminy Piaseczno [www.piaseczno.eu](http://www.piaseczno.eu) o wyłożeniach do publicznego wglądu projektu planu i możliwości składania uwag do projektu planu. Z uwagi na złożone uwagi plan wykładano czterokrotnie. W terminach wskazanych w obwieszczeniach i ogłoszeniach w postępowaniu zbierania uwag zgłoszono 15 uwag- I wyłożenie, 18 uwag- II wyłożenie, 9 uwag- III wyłożenie, 3 uwagi IV wyłożenie, które w części uwzględniono.

Po przeprowadzeniu procedury planistycznej zgodnie z art. 17 w/w ustawy podjęto przedmiotową uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Piaseczno dla obszaru ograniczonego ulicami: Okulickiego, Puławska, Jana Pawła II oraz torami kolei Warszawa – Radom.

Podsumowanie

Przy opracowywaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego analizowano możliwości rozwiązań alternatywnych. Podstawą sformułowania zasad zagospodarowania terenu w planie była gruntowna analiza występujących uwarunkowań, w tym stanu środowiska. W realizowanym planie zapewniono warunki do ochrony środowiska. Projekt w/w miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Piaseczno wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Skutki ustaleń planu nie będą miały zasięgu transgranicznego. Ustalenia w/w planu pozwalają na realizację założeń polityki przestrzennej miasta i gminy Piaseczno określonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Zastosowanie zasad zawartych w ustaleniach planu pozwoli na rozwój miasta Piaseczna w przyszłości z zachowaniem zasad ładu przestrzennego.

Z up. Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno  
mgr inż. arch. Jacek Ryszkowski  
Naczelnik Urbanistyki i Architektury  
Główny Architekt Miasta i Gminy Piaseczno

UiA.ZP.6721.58.2014.WK

**OGŁOSZENIE**

Stosownie do art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska zawiadamiam o podjęciu Uchwały Rady Miejskiej w Piasecznie Nr 1483/XLVIII/2014 z dnia 2.07.2014 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Piaseczno dla obszaru ograniczonego ulicami: Energetyczną, Puławska, Okulickiego i Mleczarską etap-I

Możliwość zapoznania się treścią przyjętego dokumentu:

1. BiP Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno [www.piaseczno.eu](http://www.piaseczno.eu)
2. Urząd Miasta i Gminy Piaseczno, Wydział Urbanistyki i Architektury, ul. Kościuszki 5, Piaseczno

**Uzasadnienie**

Zgodnie z art. 14 ust. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003r. Rada Miejska w Piasecznie podjęła Uchwałę Nr 1057/XXXVI/2009 z dnia 17.06.2009r w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Piaseczna dla obszaru ograniczonego ulicami: Energetyczną, Puławska, Okulickiego i Mleczarską. Zgodnie wymogami ustawowymi podaję do wiadomości informację o udziale społeczeństwa w postępowaniu:

1. ogłoszono w prasie lokalnej „Kurier Południowy” nr 26(301) z dnia 17.07.2009 poprzez obwieszczenia oraz na stronie internetowej Miasta i Gminy Piaseczno [www.piaseczno.eu](http://www.piaseczno.eu) o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu i możliwościach składania wniosków do realizowanego projektu planu w terminie 21 od dnia ogłoszenia. W terminach wskazanych w obwieszczeniach i ogłoszeniach w postępowaniu zbierania wniosków zgłoszono 1 wniosek dotyczący zachowania ustaleń obowiązującego planu wniosek uwzględniono w części z uwagi na ustalenia studium, które są wiążące przy sporządzaniu mpzp;
2. ogłoszono w prasie lokalnej, poprzez obwieszczenia oraz na stronie internetowej Miasta i Gminy Piaseczno [www.piaseczno.eu](http://www.piaseczno.eu) o wyłożeniach do publicznego wglądu projektu planu i możliwości składania uwag do projektu planu. Zgłoszono 4 uwagi- I wyłożenie, które w części uwzględniono. Do II i III wyłożenia nie złożono uwag.

Po przeprowadzeniu procedury planistycznej zgodnie z art. 17 w/w ustawy podjęto przedmiotową uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Piaseczno dla obszaru ograniczonego ulicami: Energetyczną, Puławska, Okulickiego i Mleczarską etap-I

**Podsumowanie**

Przy opracowywaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego analizowano możliwości rozwiązań alternatywnych. Podstawą sformułowania zasad zagospodarowania terenu w planie była gruntowna analiza występujących uwarunkowań, w tym stanu środowiska. W realizowanym planie zapewniono warunki do ochrony środowiska. Projekt w/w miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Piaseczno wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Skutki ustaleń planu nie będą miały zasięgu transgranicznego. Ustalenia w/w planu pozwalają na realizację założeń polityki przestrzennej miasta i gminy Piaseczno określonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Zastosowanie zasad zawartych w ustaleniach planu pozwoli na rozwój miasta Piaseczna w przyszłości z zachowaniem zasad ładu przestrzennego.

Z up. Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno  
mgr inż. arch. Jacek Ryszkowski  
Naczelnik Urbanistyki i Architektury  
Główny Architekt Miasta i Gminy Piaseczno



# Pan P., czyli Parking

**P**arking w Piasecznie w szybkim tempie nabiera znaczenia symbolicznego. Przy Dworcu PKP, przy Nadarzyńskiej, przy Puławskiej na miejscu byłego domu parafialnego... Piętrowy, wkopany lub jednopiętrowy. Wszędzie tam, gdzie burzy się stare, powstaje parking. Miejsce martwe, stojące. Należy więc przypuszczać, że jest to już jakaś specjalna konwencja, a może nowy zwyczaj, a może antidotum... Wychodzi na to, że miejsca spoczynku dla samochodów są dla obecnych włodarzy miasta (i znawców urbanistyki) prawdziwym wybawieniem od trudnego (niewątpliwie!) projektowania funkcjonalności miasta. Parking to szczyt gminnych możliwości projektowo-budowlanych, o wychwalaniu którego z całą pewnością nie zapomni żaden mieszkaniec.

Tak, większość z nas doskonale wyczuwa brak miejsc postojowych w mieście. Nie planują ich i nie wykonują inwestorzy (deweloperzy) – autorzy kolejnych architektonicznych pustyni w Piasecznie. Pustyni przyjmowanych przez naszych decydentów z uśmiechem i satysfakcją. Tak powstają osiedla o kształcie kieszek i tworzy się sieć uliczek szerokości zębów grzebienia, bez chodników. Trudno tu przewidzieć jeszcze jakąś przestrzeń komunikacyjną! Trzeba więc walić „po prostemu” – tam, gdzie się da. Tam, gdzie się coś wyburzy. Wzdłuż historycznej pierzei ulicy Nadarzyńskiej, na przykład. Albo po starym, zrujnowanym (ale do końca swego żywota ciekawym) obiekcie przy Puławskiej, mającym prawie 70 lat. Tak właśnie w samym starym centrum miasta zachodzą zmiany. Można walnąć kolejną patelnię kostki granitowej (lub innej) z dodatkami półżywych drzewek w donicach? Można. Tym bardziej, że ewidentny kit budowlany, wymajstrowany tuż za Almą i niemal na Perełce, wymusza wręcz dodatkowe miejsca postojowe.

Wychodzi więc na to, że brak zdrowego pomysłu na wizerunek miasta i brak ambitnych projektów miejskich oznacza – dla nas – powstanie nowego parkingu. Straszdy-

ła nudy, wypalającego się na słońcu lub tonącego w potoku deszczu. Jakże „pięknie” i lekko spływa taka woda np. do piwnic budynku Sądów...

Wjedźmy w Nadarzyńską. Przy mrużmy oczy. Zaraz na wysokości wlotu ul. Czajewicza rozpełźnie się pustynia wielkiego parkingu aż do granic budynku Policji. Po środku bladezielonym tłem wkrada się gęstwiną wilgotnych chaszczki. Tu meandruje Perełka. Stare czasy! Koryto rzeczki. Wlot do rury. Na kracie syf... Za pustynią poziomą wpadam na pustynię pionową – arcydzieło budowlanki, wywalone tuż na Perełce i tuż za Almą. Zwracam uwagę na wschodnią ścianę Almy i zachodnią ścianę wspomnianego domiszczka. Genialne. Wąski przełot i... lita ściana marketu spotyka się vis-à-vis z mieszkalną ścianą balkonową. Dalej. Po lewej stronie jest teren kolejki wąskotorowej. Wyjeżdżając na rondo Tadeusza Mazowieckiego (sic!), teren ten straszny zapadającym się zardzewiałym ogrodzeniem i czerwono-czarną ruiną dawnych zabudowań lokomotywni... Czy budowniczo parkingów zająknęli się kiedyś o czymś takim, jak adaptacja zabytkowych obiektów i zespołów przemysłowych? Czy samorządowcy obu szczebli zdołali wyjaśnić kwestie własności tego terenu, aby wywalczyć środki europejskie na jego renowację? Nie słyszę odpowiedzi.

Pan P., czyli Parking, nabiera w Piasecznie znaczenia symbolicznego. Jest metaforą wjazdu, aby postać. Jest metaforą wyjazdu, aby zniknąć. Jest metaforą braku odpowiedzialności za wciąż trwające niszczenie naszej wspólnej przestrzeni miejskiej. A skoro ów Parking ma być wizytówką wyborczą miłośników zmian na lepsze, to nie pozostaje mi nic innego, jak wrzucić do urny kartę z krzyżykiem przy zupełnie innym nazwisku. I modlić się o mądrość obywatelską Piasecznian, abyśmy ze zbioru „Baśni z Tysiąca i Jednej Nocy” nie wpadli na kolejne cztery lata w długą i nudną Noc Piaseczyńskich Parkingów.

Spinacz

# Gdy pasja staje się pomysłem na życie

Miłość do motocykli przerodziła się w pomysł na biznes. Tak oto na lokalnym rynku powstał sklep, który prowadzony jest z pasją i zaangażowaniem przez ludzi, którzy doskonale rozumieją, czego potrzeba fanom jednoślądów.

**S**klep Pro-Moto jest miejscem stworzonym przez motocyklistów dla motocyklistów. Marzeniem jego właścicieli było połączenie biznesu i ich największej pasji, jaką są motocykle. Pro-Moto to miejsce stworzone z myślą o wszystkich amatorach jazdy na dwóch kółkach – od crossu, przez choppersy, po ścigacze, a także dla tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z jednoślądami.

W ofercie sklepu znajduje się wszystko to, czego potrzeba wymagającym fanom motocykli – od szerokiego wyboru kasków, poprzez pełen strój dla motocyklistów i motocyklistek uzupełniony rękawicami, przeciwdeszczówkami i bielizną, aż po buty. Pro-Moto zapewnia także bogatą gamę akcesoriów i gadżetów motocyklowych. Produkty te są doskonałym pomysłem na prezenty, nie tylko z okazji urodzin.



Oferta sklepu stworzona została przez prawdziwych fanów jednoślądów. Obejmuje bogaty asortyment wysokiej jakości produktów znanych i cenionych firm, które zadowolą nawet najbardziej wymagających klientów. Pasjonatom nie trzeba przedstawiać takich marek jak: Alpinestars, Louis, POLO, HELD, HJC, AGV, NOLAN, VANUCCI, Spirit Motors, Buse, Shark czy CABERG. A to tylko niektóre z firm, których produkty znajdziecie Państwo w sklepie Pro-Moto. Warto dodać, że właściciele Pro-Moto doskonale wiedzą, jak ważne jest dopasowanie sprzętu do indywidualnych potrzeb i oczekiwań każdego klienta, dlatego z chęcią pomogą dobrać odpowiednie produkty dla każdego pasjonata. Jeśli szukacie Państwo czegoś konkretnego, czego akurat nie ma w ofercie sklepu, Pro-Moto postara się, by dany produkt trafił w Wasze ręce. A to wszystko w konkurencyjnych cenach, z szybkim terminem dostawy i możli-

wością wymiany lub zwrotu zakupionego towaru. Stali klienci mogą liczyć na rabaty. Także ci, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z jazdą na dwóch kółkach mogą znaleźć tu coś dla siebie – dla posiadaczy skuterów Pro-Moto przygotowało specjalnie dedykowaną, tańszą ofertę, która na pewno zadowoli początkujących kierowców. Zapraszamy w najbliższych dniach, bo czeka na Państwa wrześniowa, sezonowa wyprzedaż produktów.

Sklep Pro-Moto znajduje się w Starej Iwicznej (ul. Słoneczna 53). Czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00-19.00, a także w soboty od 10.00 do 16.00. Część asortymentu można zobaczyć na stronie internetowej: [www.promoto-piaseczno.pl](http://www.promoto-piaseczno.pl). Szczegółowe informacje na temat produktów dostępne są na miejscu lub poprzez kontakt mailowy ([kontakt@promoto-piaseczno.pl](mailto:kontakt@promoto-piaseczno.pl)). Warto także zajrzeć na fanpage Pro-Moto na Facebooku.



<p><b>SZAMBA I ZBIORNIKI BETONOWE</b> OD 4 DO 10 TYS. LITRÓW <b>PIWNICE NA WARZYWA</b> <b>TRANSPORT, MONTAŻ</b> <b>TEL. 791-519-606</b></p>	<p><b>SZAMBA BETONOWE</b> atest PZH, aprobaty technicznej, transport, montaż <a href="http://www.transbet.pl">www.transbet.pl</a> tel. 601 29 34 65, (48) 66 27 327 Brzozówka k. Warki</p>	<p><b>SKUP ZŁOMU</b> METALI KOLOROWYCH, AKUMULATORÓW, PRZEWODÓW ELEKTRYCZNYCH <b>EKO-METALE PIASECZNO,</b> KINESKOPOWA 1 <b>TEL. 511 259 619</b></p>
---	--	--

**BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PIASECZNO**  
firma istnieje od 1989 r.

Oferujemy:

**SZEROKI ZAKRES USŁUG BUDOWLANYCH**  
oraz  
**USŁUGI KSIĘGOWE**

Piaseczno, ul. Wojska Polskiego 54  
tel. 22 757-03-08, 509 703 083  
e-mail: [srbu@xl.wp.pl](mailto:srbu@xl.wp.pl)

**FANTAZJA**  
PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

**Niepubliczne Przedszkole Dwujęzyczne FANTAZJA**  
Dni otwarte na życzenie Rodziców  
Piaseczno, ul. Staszica 12  
Łazy, ul. Łączności 2f

Trwają zapisy na rok szkolny 2014/2015!  
Specjalna oferta adaptacyjna  
tel. 506 125 282 [www.fantazja.edu.pl](http://www.fantazja.edu.pl)  
Zapraszamy do żłobka dzieci 1-letnie i 2-letnie

**SPRZEDAM DOMY**  
w Czernsku z działką 750 m<sup>2</sup>  
2500 zł/m<sup>2</sup>  
tel. 694 438 877

**Baniocha, ul. Łubińska 1A, tel. 22 727 57 40**

**SPRAWDŹ ASORTYMENT**



**BOSCH**  
Technologia bliżej nas



**PUNKT ZAKUPANIA WĘŻY HYDRAULICZNYCH**

**GRENE**

**SKLEP ROLNICZO-TECHNICZNY**



# 11 września – koniec epoki spokoju

11 września 2001 roku Prezydent USA George W. Bush przebywał z wizytą w jednej ze szkół, gdy pierwszy samolot uderzył w północną wieżę World Trade Center. Służby specjalne ochraniające prezydenta z niedowierzaniem patrzyły w monitory telewizorów.

**W** momencie uderzenia w wieżę południową drugiego samolotu, służby specjalne zbudziły się z letargu i natychmiast ewakuowały prezydenta na odległe o 6 km lotnisko wojskowe, gdzie czekał już na niego Air Force One eskortowany przez dwa, w pełni uzbrojone F-16. Okazało się, że absolutnie nikt w USA nie był przygotowany na podobny atak...

Po kilkugodzinnym locie Air Force One wylądował, a George W. Bush pojawił się przed kamerami w Białym Domu, by poinformować społeczeństwo USA oraz cały świat o tym, co się wydarzyło. W tym samym czasie runęły obie wieże World Trade Center, dogasał pożar Pentagonu, przestrzeżony powietrze nad USA została całkowicie zamknięta dla lotów cywilnych. Ofiarami zamachu zostały 2973 osoby, 26 osób uznano za zaginionych (dodatkowo zginęło 19 zamachowców).

Odpowiedzialność za zamachy wzięła na siebie Al-Kaida wraz z jej przywódcą Osamą Bin Ladenem. Prezydent USA ogłosił tzw. „Wojnę z terroryzmem”. Rozpoczęła się ogólnoswiatowa krucjata mająca na celu całkowite zniszczenie Al-Kaidy oraz schwywanie lub wyeliminowanie jej przywódcy. Pierwszym krokiem było wejście wojsk USA wraz z sojusznikami do Afganistanu i atak na talibów sponsorowanych przez Al-Kaidę. Zacieśniono również współpracę z rządem Pakistanu na terytorium, którego dowódcy talibów i Al-Kaidy odpoczywali, zbierali fundusze, szko-

lili się. Szybko okazało się, że siatka Al-Kaidy jest organizacją ogólnoswiatową, jej komórki stwierdzono w Pakistanie, Afganistanie, Iraku, wielu krajach europejskich, a nawet w USA. Wojna z terroryzmem stała się niezwykle trudna, okazała się całkiem nowym wyzwaniem zarówno dla wojska jak i służb specjalnych. Poszukiwania terrorystów trwają non stop na całym świecie, gdyż komórki Al-Kaidy, niczym przetrzuty komórek rakowych, ogarniają cały glob ziemski. Specjaliści wywiadu stworzyli program Echelon do globalnej inwigilacji sieci komputerowej. Echelon posiada urządzenia techniczne do podsłuchu i nagrywania wiadomości z sieci telekomunikacyjnych na zasadzie wychwytywania z wiadomości słów kluczowych np. „bomba”, „zamach” itp. Program przyczynił się do aresztowania wielu potencjalnych zamachowców, a tym samym niedopuszczenia do nowych zamachów. Ale terroryści również się uczą. Wciąż zmieniają sposoby komunikacji, używają coraz doskonalszych sposobów szyfrowania komunikatów i łączności pomiędzy poszczególnymi członkami organizacji. Dlatego dopiero po 11 latach, 2 maja 2011 roku, amerykańskie oddziały specjalne wykonują wyrok na Osamie Bin Ladenie w jego kwatery w Abbottabadzie, w Pakistanie. Jego zwłoki (po pobraniu próbek DNA) przetransportowano śmigłowcem na pokład lotniskowca pływającego po Oceanie Indyjskim i pochowano w po-



U.S. NAVY PHOTO BY CHIEF PHOTOGRAPHERS MATE ERIC J. TILFORD

grzebie morskim tak, by nie stał się on miejscem kultu dla następców. Al-Kaida została zniszczona w stopniu, który pozwala przypuszczać, że nie jest w tej chwili zdolna do przeprowadzenia większych operacji terrorystycznych, ale... służby wciąż trzymają rękę na pulsie, by już nigdy się nie odrodziła w poprzedniej postaci giganta zagrażającego całemu światu. Nie oznacza to jednak, że wojna z terroryzmem została zakończona. Sukcesy z walce z islamskim terroryzmem przyniosły ze sobą wzrost fundamentalizmu wśród ludności islamskiej zarówno w Pakistanie, Afganistanie, Iraku jak i tych, którzy zamieszkują Europę. Nastroje funda-

którzy uczestniczą w tej wojnie. Również dla Polski, która wspiera naszych sojuszników w walce wsparciem technicznym oraz oddziałami Wojska Polskiego wraz ze sprzętem bojowym. Zaangażowanie w walkę z terroryzmem wojsk USA i sił NATO wykorzystał prezydent Rosji W. Putin do rozpoczęcia agresji na Ukrainę, uznając ten moment za najwłaściwszy do bezkarnej agresji i destabilizacji regionu. To bardzo poważny problem zarówno dla USA jak i państw NATO, które przez lata bez zagrożeń wojną konwencjonalną znaczenie osłabiły swoje siły militarne. Trwa w tej chwili gorączkowa odbudowa poszczególnych armii, w tym armii polskiej, któ-

mentalistyczne doprowadziły do tzw. „Wiosny islamskiej”, w wyniku której powstało państwo dżihadystów wielkości terytorium Francji. Dzięki zajęciu przez nich pól naftowych i zysków z ich posiadania (ok. 2 mln dolarów dziennie) mogą finansować zakup najnowocześniejszej broni, przeprowadzać rekrutacje nowych bojowników, organizować na całym świecie siatki zamachowców. Ich przesłanie nie budzi wątpliwości – chcą zniszczyć USA oraz całą kulturę zachodnią. Walka z dżihadystami to wyzwanie dla wszystkich,

ra jeszcze nigdy w historii nie otrzymała tak gigantycznych funduszy na modernizację. Realne zagrożenie dla Polski płynie w tej chwili głównie ze strony Rosji, więc trwa swoisty wyścig z czasem, by nasza armia była gotowa do odparcia ewentualnego ataku ze strony wschodniego sąsiada Polski. Zabiegamy również o potwierdzenie umów, zawartych z członkami NATO oraz z samym USA. Symbolem gotowości członków NATO do obrony naszego kraju są stacjonujące na naszych lotniskach samoloty oraz wojskowi z USA, Kanady, Holandii. Za chwilę rozpoczną się również na terytorium naszego kraju wielkie manewry z udziałem wojsk oraz ciężkiego sprzętu armii USA. Manewry to oczywiście eufemizm skrywający za sobą ciągłą obecność sprzętu i wojsk NATO na terytorium Polski. To już nie są słowa polityków, to realne działania mające na celu obronę wschodniej flanki NATO oraz sygnał dla Putina, że pakt będzie bronił każdego członka układu, gdy ktokolwiek go zaatakuje.

Żyjemy w „ciekawych” czasach, a wielu z nas nie zdaje sobie sprawy z zagrożenia, jakie spadło w tej chwili na nasz kraj. Jeśli ktokolwiek sądzi, że to histeria wywołana przez naszych polityków czy dziennikarzy to proszę pamiętać o jednym – zawsze lepiej zapobiegać zagrożeniu, niż nie mieć sił i środków na działanie, gdy zagrożenie stanie się faktem. Nasz kraj przeżywa nieprawdopodobny skok ewolucyjny, wszyscy na to czekaliśmy przez dziesięciolecia i strata tego wszystkiego, cofnęłaby nasz kraj do stanu, w jakim byliśmy zaraz po II wojnie światowej. Miejmy tego świadomość...

Ryszard „Pako” Fajer

## Azjatycka przygoda

Studentka z Piaseczna spędziła w Wietnamie niecały rok, ucząc się, pracując, podróżując i imprezując. Niedawno wróciła do Polski, ale jak sama mówi – tylko na chwilę.

**J**oanna Chilicka od dziecka interesowała się kulturą Azji. Zaczęło się od komiksów, które znalazła w pokoju brata. Przygody królika samuraja zafascynowały ją i sprawiły, że już jako licealistka postanowiła zacząć uczyć się języka japońskiego. Po szkole średniej zdecydowała się jednak na inne studia niż japonistyka.

– Dostałam się na Stosunki Międzykulturowe Azji i Afryki na UW, gdzie miałam do wyboru dwa języki w programie – wietnamski i arabski. Zupełnie niezainteresowana bliskim wschodem poszłam w totalnie nieznanym mi kierunku, wybierając wietnamski. Uważam to za jedną z tych życiowych decyzji, z których jestem

naprawdę dumna, bo od nauki języka była już krótka droga do wyjazdu na stypendium do Hanoi, na które namawiali mnie wykładowcy, wierząc, że będzie to dla mnie wielka życiowa szansa. Mieli rację – mówi dziewczyna.

W 2013 roku Joanna dostała się na stypendium językowe i wyjechała na dziewięć miesięcy do Wietnamu. Pięć razy w tygodniu uczęszczała na zajęcia, które pozwoliły jej podszkolić język.

– Lekcje miałam rano, po czym mogłam robić to, na co miałam ochotę. Oczywiście nie siedziałam cały czas w Hanoi, ale jeździłam po całym kraju – od północnych gór zamieszkiwanych przez fantastycznie życzliwe grupy etniczne, aż po południową metropolię Ho Chi Minh City dawniej zwaną Sajgonem.

Poza nauką i podróżami, dziewczyna pracowała jako modelka i hostessa. Jej słowiańska uroda (blond włosy, zielone oczy i 177 cm wzrostu) przyciągała spojrzenia azjatów i przynosiła codzienne komplementy.

Dla Joanny wyjazd okazał się nie tylko doświadczeniem naukowym, ale też niesamowitą przygodą, która ją zmieniła.

– Nauczyłam się żyć wolniej, cieszyć każdą chwilą, ponieważ tam nawet kawa parzy się powoli kropla za kroplą, ściekając z filtra, a człowiek ma czas, by się zatrzymać, wyciągnąć wygodnie na krześle i uśmiechnąć do kobiety na rowerze sprzedającej świeże kiście owoców liści – przyznaje. – Zyskałam pewność siebie i tego, że pragnienia nie muszą zostawać w sferze marzeń i trzeba się tylko odrobinę postarać, by je spełnić. Życie w kraju, gdzie czułam się, jak na totalnie innej planecie spowodowało, że spodziewam się niespodziewanego i dużo optymistycznie patrzę na swoją przyszłość.



Joanna przyznaje, że doświadczenie, które zdobyła w Wietnamie i ludzi, których tam poznała, sprawiają, że na pewno wróci do Azji. Dziewczyna uważa, że każdy powinien choć raz odbyć taką podróż.

– Wietnam, Indonezja, Japonia czy Tajlandia – te kraje są zupełnie różnie kulturowo od Europy czy Stanów

Zjednoczonych. Nie dość, że jest to ogromna przygoda, to daje też wiele do myślenia i człowiek nigdy nie jest już później taki sam, jak przed wylotem. Jest bogatszy o wiedzę, której nie da mu żadna książka i to jest największe piękno podróżowania.

Agnieszka Deja



# Tam, gdzie Hitler bankiet urządził

W przyrodzie wrzesień a przed nami kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej. Z tej racji wybierzmy się tam, gdzie Hitler wydał bankiet z racji zdobycia Warszawy. A jak tak to wyglądało...

...pod koniec września 1939 r. do pałacu przyjechał niemiecki kwatermistrz, i powiedział, że wszyscy mają się z domu wynosić. Potem zjawiła się ekipa, przywożąc ze sobą co najmniej dwadzieścia skrzynek piwa i alkoholi. Dużo nakradli wówczas srebra i porcelany. Obrazów nie zdążyli, bo się jednak bardzo spieszyli. W sali jadalnej powycinali żyłkami z foteli naszywane herby Junosza. Nie korzystali z ubikacji, tylko otwierali szuflady w cudownych chipendalowskich komodach... i tam się zatawali (...). Cały ten bankiet Hitler wydał z powodu podpisania rozkazu o ostatecznym zdobyciu Warszawy. Podpisał go w dużym salonie. Do końca okupacji przyjeżdżały do Guzowa wycieczki z Reichu oglądać ten salon. Hitler zostawił list do mojego ojca, że bardzo się wstydzi, że armia tak zniszczyła pałac... po czym wyjechał (relacja Gabrieli Krasickiej w książce „Arystrykacja” Marka Millera).

**Z** Piaseczna wyjeżdżamy ulicą Sienkiewicza, a następnie Alejami Polskiego Państwa Podziemnego i ulicą Pod Bateriami, czyli inaczej mówiąc drogą nr 722, dojeżdżamy do Grójca, gdzie wjeżdżamy w drogę nr 50. Przekraczamy S7 i jedziemy dalej w kierunku Mszczonowa. Tu możemy zatrzymać się na chwilę relaksu w miejscowych termach. Ruszamy dalej, przekraczamy S7 i dojeżdżamy do pierwszego naszego przystanku.

## W Miasto przedzalników

Jesteśmy w dawnym głównym ośrodku przedzalniczym na Mazowszu czyli w Żyrardowie. Ta obecna stolica powiatu leży na Równinie Łowicko-Błońskiej, nad rzeką Pisią Gągoliną. Historia miasta rozpoczyna się w roku 1833, kiedy do wsi Ruda Guzowska, przeniesiono fabrykę wyrobów lnianych, utworzoną w 1828 roku w Marymoncie. Zorganizował ją na zlecenie rządu Królestwa Polskiego Filip de Girard. W dniu 9 sierpnia 1830 r. zawarto spółkę, która miała za zadanie w Rudzie Guzowskiej w ciągu 2 lat zbudować budynki fabryczne oraz budynki mieszkalne dla tkaczy i robotników. Osada ta od początku nosiła nazwę Żyrardów. W lipcu 1833 r. rusza produkcja przędzy, a od 1857 r., kiedy to zakłady zostają zakupione przez Karola Hiellego i Karola Dittricha, rusza również dalsza rozbudowa osady fabrycznej, gdzie powstaje m.in. osiedle robotnicze, pralnia dla robotników, szpital, szkoły, ochronka, reśursa oraz kościół katolicki pw. św. Karola Boromeusza i inne. Wraz z rozwojem fabryki i miasta następuje również rozwój świadomości robotników, poprzez m.in. agitację działaczy socjalistycznych. W dniach 23-28 kwietnia 1883

ma miejsce w zakładach żyrdardowskich pierwszy strajk powszechny, wywołany obniżeniem płac pracownikom zatrudnionym w szpularni. W czasie strajku doszło do starć z wojskiem sprowadzonym przez gubernatora Warszawskiego. W dniach następnych aresztowano kolejne osoby oskarżone o organizowanie i udział w strajku, łącznie 39 osób. W latach następnych miały miejsce kolejne strajki, m.in. w październiku 1885, marcu 1887, marcu 1889, maju



Guzów – pałac

1891, listopadzie 1895 i lutym 1905. Dało to z czasem miastu, będącemu miejscem ciągłych zatargów i ruchów strajkowych, przydomek „Czerwony”. Na początku okresu międzywojennego zakłady żyrdardowskie przeszły pod zarząd państwa, zostały odbudowane i ponownie uruchomione. Żyrardów znów zaczął się rozwijać i do 1931 liczba mieszkańców osiągnęła stan sprzed I wojny światowej. Pod koniec lat 30-tych XX w. zelektryfikowano połączenie kolejowe Żyrardów-Warszawa (jako jedno z pierwszych w całej II RP). Z tego okresu pochodzi modernistyczna wiata na peronie dworca kolejowego. Obecnie miasto znowu po trochu podnosi się z zastoju w jaki wpadło pod koniec XX w. Żyrardowska osada fabryczna jest obecnie jedynym w Europie, zachowanym w całości, zespołem urbanistycznym miasta przemysłowego z tego okresu. Większość budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej nadal pełni swoją funkcję. Osada Fabryczna została uznana w styczniu 2012 za pomnik historii. Jednym z bardziej charakterystycznych zabytków jest Kościół pw. Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie – kościół farny, zbudowany w latach 1900-1903, w stylu neogotyckim, według projektu Józefa Piusa Dziekońskiego. Kościół żyrdardowski jest „bliźniaczem” kościoła katedry warszawsko-praskiej pw. św. Floriana, oraz katedry w Białymstoku. Wszystkie trzy kościoły były bezpośrednio wzorowane na Kościele Wotywnym w Wiedniu. Witraże w kościele powstały w pracowni Józefa Mehoffera. Obok znajduje się plebania z 1903 r wraz z niewielkim ogrodem.

## W Wieś łowiecka

Wyjeżdżamy z „czerwonego” Żyrardowa nadal drogą 50 i po paru minutach docieramy do miejscowości Wiskitki. Pierwsze wzmianki pochodzą z 1221. Osada powstała przy dworze myśliwskim (stąd w herbie głowa tura i topór) na terenie obecnej wsi

Stare Wiskitki (Starowiskitki). Zlokalizowana była w Puszczy Wiskickiej przy trakcie z Rawy do Sochaczewa. 18 lutego 1345 roku w Wiskitkach zmarł piastowski książę Siemowit II rawski. W Wiskitkach na polowaniach bywali królowie: Władysław Jagiełło, Jan Olbracht, Zygmunt August. Prawa miejskie nadał Wiskitkom król Zygmunt III w 1595 jednak prawdopodobnie nie był to pierwszy przywilej lokacyjny, gdyż już od XIV wieku

osada jest nazywana na przemian miastem i wsią. Jako datę wcześniejszej lokacji podaje się 1349. W 1870 Wiskitki utraciły prawa miejskie. W miejscowości arcyciekawo kościół pw. Wszystkich Świętych i św. Stanisława, wybudowany w 1585, później wielokrotnie przebudowywany.

## W Bankiet Hitlera

Jedziemy nadal drogą nr 50, po ok. 2,5 km skrzyżowanie z drogą lokalną w kierunku Miedniewic. Jest to nieduża wieś położona przy granicy Bolimowskiego Parku Krajobrazowego, nad rzeką Suchą, dopływem Bzury. We wsi znane sanktuarium maryjne. Tu również znajduje się barokowy kościół wybudowany w latach 1737-48 projektu J. Fontany i T. Bellotiego, w którym znajduje się drzeworyt z XVII wieku przedstawiający Świętą Rodzinę przy posiłku. W 1677 obraz został uznany za cudowny i w 1767 koronowany. Obok kościoła dawny klasztor reformatów (obecnie klasztor klarysek) wybudowany w latach 1692-1705. Z Miedniewic pochodził znany kardiochirurg i polityk Zbigniew Religa.

I przed nami kolejny skok o 2,5 km i docieramy do naszego tytułowego obiektu. To miejscowość Guzów. To tu w pałacu położonym niecałe 100 m od szosy Hitler zorganizował bankiet z okazji zdobycia Warszawy i podbicia ziem polskich. Sama miejscowość znana jest od czasów późnego średniowiecza, kiedy to dobra guzowskie należały do księcia mazowieckiego Siemowita IV. W XVII w. osada została podniesiona do rangi starostwa niegrodowego i stała się własnością marszałka nadwornego koronnego Łukasza Opałńskiego, a od 1765 r. przeszły na własność Andrzeja Ogińskiego. Nowy właściciel wystawił okazały późnobarokowy dwór, w którym urodził się syn Andrzeja – słynny kompozytor poloneza „Pożegnanie Ojczyzny”, Michał Kleofas Ogiński. Zespół dworski

był bardzo rozbudowany, obejmował między innymi oranżerię, ogród włoski i dworski teatrzyk. W 1827 r. dobra guzowskie zostały odziedziczone przez Henryka Łubieńskiego, wielce zasłużonego dla rozwoju gospodarczego Królestwa Polskiego. Założył w pobliżu dworu jedną z największych cukrowni, sprowadzając w tym celu najnowsze francuskie wynalazki i maszyny. Zaangażowanie kapitału Banku Polskiego przez Henryka Łubieńskiego

sprowadziło na niego zarzuty o wykonywanie państwowych pieniędzy na cele prywatne, za co został skazany na rok pobytu w twierdzy i trzy lata zesłania w głąb Rosji. Dzięki pomocy siostry Róży z Łubieńskich Sobańskiej, żony Ludwika Sobańskiego – wielkiego właściciela ziemskiego z Podola, majątek został zlicytowany na aukcji i nabyty przez syna Róży – Feliksa Sobańskiego w 1856 r. za kwotę 600 000 rubli w srebrze, dużemu zaangażowaniu Feliksa należy zawdzięczać szybkie przeprowadzone oddłużenie majątku i odnowienie wspaniałego zespołu dworskiego. W 1877 r. Feliks uzyskał tytuł pierwszego ordynata guzowskiego, ponadto w 1880 r. uzyskał tytuł hrabiowski, z jego inicjatywy przystąpiono w II połowie XIX wieku do przebudowy dworu na wspaniałą pałac w kostiumie francuskim oraz do tworzenia ogrodu angielskiego. Autorem projektu przebudowy dworu jest architekt Władysław Hirszel. Obecnie możemy tylko sobie wyobrazić piękno tego pałacu, jego przebogate wnętrza. Dla unaocznienia tego, warto wspomnieć o dziełach sztuki jakie znajdowały się w Guzowie m.in. szkice Jana Matejki, obrazy Brandta, Jana Rosena, Olgi Boznańskiej, Fałata, Gierymskiego i obraz „Szczęśliwe małżeństwo” przypisywany Davidowi. Od około 1765 r. wokół ówczesnego dworu Ogińskich istniał ogród włoski, dopiero wraz z przebudową dworu na istniejący do dziś pałac, w II połowie XIX wieku, utworzono wspaniałą, rozległą park angielski z trzema stawami, park został podzielony na dwie części, tj. główną oś widokową biegnącą od podjazdu przez pałac do trawnika i drogi za pałacem w części zachodniej, oraz część krajobrazowa z nieregularnym układem ścieżek i dróg na wschód i południe od pałacu. Na środku największego stawu uformowano niewielką wyspę w kształcie stożka oraz sztuczną grotę z polnych kamieni. Po zniszczeniach powstałych na skutek

działań I wojny światowej, posiadłość staraniami całego rodu została ponownie odnowiona i odrestaurowana. I do takiego cuda architektury weszło brutalnie wojsko niemieckie. Pod koniec okupacji żołnierze niemieccy przystąpili do pośpiesznej ewakuacji. Prawdopodobnie to wtedy wywieziono do Niemiec obraz Davida. Kilku pijanych żołnierzy dowódca zamknął w piwnicach, przy czym uciekając zupełnie o nich zapomniano. Po wkroczeniu Rosjan odnaleziono ich i na miejscu rozstrzelano, ciała utopiono w stawie, a Rosjanie dokonali dalszej grabieży mienia i dewastacji pałacu. Po wyzwoleniu majątek przeszedł na własność pobliskiej cukrowni, w pałacu umieszczono biura, a w pokojach urządzono mieszkania dla pracowników. Obecnie pałac jest z powrotem w rękach rodu Sobańskich, trwa remont, a stan jaki jest, widać gołym okiem. Jedynym świadkiem piękna tego obiektu jest odremontowana w pierwotnym stylu dawna kaplica pałacowa pw. św. Feliksa. Powstała wg projektu nieznanego architekta ok. 1895 r., niewielka, jednonawowa budowla na planie prostokąta, z trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Skromne wnętrze z czterema parami filarów kryje XVIII-wieczny obraz przedstawiający św. Mateusza Ewangelistę, od 1948 r. kaplica jest kościołem filialnym parafii w Wiskitkach. A na koniec wpadnijmy, aby zapoznać się z jeszcze jednym dowodem działalności rodu Sobańskich. Otóż w nieodległym Kurdwanowie stoi drewniana perełka architektury sakralnej pochodząca z 1676 r. Aż się wierzyć nie chce. Musimy podjechać jeszcze ok. 3 km, a następnie w wiosce Aleksandrów skręcić w lewo w kierunku Kurdwanowa. Ta mała osada szczyty się tym kościołem od 1737 r., kiedy to generał wojsk polskich Goszczyński przeniósł go ze znanych nam już Miedniewic, gdzie stał jako kaplica pw. św. Michała Archanioła.

Fundacja hrabiego Sobańskiego dała fundusze na remont kościoła w 1909 r., a następnie w latach 1934-38 przystąpiono do jego rozbudowy i dobudowy wieży. Obecnie jest po względnie świeżym remoncie z 2004 r., kiedy to odkryto na ścianach ślady starej polichromii. Kościół jest drewniany, jednonawowy konstrukcji zrębowej, zbudowany z drewna modrzewiowego o cechach stylu podhalańskiego. Wieża od frontu, częściowo osadzona na nawie z izbicą, zwieńczona blaszanym hełmem baniastym. Wyposażenie: belka tęczowa z krzyżykiem i z rzeźbą MB z XVII w., ołtarz główny barokowy z XVIII w., dwa ołtarze boczne i ambona barokowa z XVIII w. z rzeźbą Świętego Jana Nepomucena. Pozostałe rzeźby z XVII w. Wokół mur kamienny i plebania murowana z ok. 1900 r.

Po tym spacerze z rocznicą wojny w tle wracamy do Piaseczna drogą, która przyjechaliśmy, bądź autostradą i obwodnicą do Puławskiej.

Andrzej Adamski

napisz do autora  
a.adamski@przekladpiaseczynski.pl



# Potop szwedzki w Piasecznie

Wiele razy – chociażby w ostatnim artykule – pisałam, że Szwedzi spalili Piaseczno w II połowie lat 60. XVII wieku. Tylko czemu je spalili? Oczywiście Szwedzi w czasie potopu palili wiele rzeczy zastanych na swej drodze, nie mniej jednak czemu Piaseczno na ich drodze stanęło?

**O**d początku więc. W 1655 roku Szwedzi najeżdżają Rzeczpospolitą. Szwecja po wojnie trzydziestoletniej ma potężną armię (80 tysięcy żołnierzy), której nie ma za co utrzymać.

W takiej sytuacji naturalne wydawało się najechać jakiegoś sąsiada. Polska była celem idealnym. Z jed-

W 1656 roku, 15 marca, król szwedzki Karol X Gustaw przegrał bitwę pod Jarosławem. Znajdując się w trudnej sytuacji, otoczony przez polskie wojska i uwięziony w widłach Sanu i Wisły, wezwał margrabiego Fryderyka Badeńskiego na pomoc. Gdy ten przedarł się już przez Puszcę Kozienicką (co nie było proste



Juliusz Kossak, *Bitwa pod Warką*

nej strony wykończona powstaniem Chmielnickiego i wojną z Rosją, z drugiej zaś w wyniku złotego wieku Polski, jakim był wiek XVI, było co grabić.

Nie bez znaczenia wydaje się również fakt, że Jan Kazimierz – król Polski – tytułował się królem Szwecji.

W związku z tym Szwecja w 1655 roku w dwóch armiach wkroczyła do Rzeczpospolitej.

Później już tylko Polacy się poddawali albo Szwecja pokonywała armię Jana Kazimierza. Tak czy inaczej nie wyglądało to najlepiej.

z powodu ciągłych walk z partyzantką chłopską), Karol Gustaw nakazał mu powrót. Zorientował się bowiem, że Stefan Czarniecki i Jerzy Lubomirski opuścili okolice Sandomierza, zostawiając pospolite ruszenie pilnujące Szwedów. Wojska koronne goniły Fryderyka.

Polacy nie mieli szans dogonić Badeńskiego, miał nad nimi 80 kilometrów przewagi. Przy ówczesnym stanie dróg i roztopach, Czarniecki i Lubomirski nie mogli znacząco zbliżyć się do Szwedów.



Rok 1606 Warka, Czersk, Piaseczno, Warszawa

Margrabia mimo wysyłanych przez króla sygnałów o zagrożeniu, postanowił czekać na rotmistrza Rittersa, który nadciągał powoli z Radomia wraz z 1 000 ludzi. Ciągnął za sobą setki wozów z łupami – z grabieży kościołów oraz domów mieszczańskich i chłopskich.

Podczas gdy Fryderyk czekał na Rittersa, wojska koronne dopadły i rozbiły pod Kozienicami tylną straż wojsk margrabiego, dowodzoną przez Törnshjöldę.

Gdy wreszcie obydwie wojska spotkały się nad Pilicą rozpoczęto przeprawę przez most. Trwała ona kilkanaście godzin! Skończyła się nad ranem 7 kwietnia 1656 roku.

Po zakończonej przeprawie Fryderyk wydał rozkaz zniszczenia mostu i zostawienia posterunków, które miałyby donieść, gdyby Polacy dotarli nad Pilicę i próbowali naprawić most.

Szwedzi ruszyli do Warszawy. Pozostało 3 000 jazdy. Pochód zamykały wozy. Strażą tylną był pułk dragoński Rittersa – około 500 ludzi.

Polacy dotarli nad Pilicę i zamiast naprawiać most, znaleźli bród, po którym część wojska z końmi przeszła na drugi brzeg.

Kiedy szwedzkie stráže przyglądały się, jak Polacy zabierają się do naprawy mostu, wojska, które pokonały już rzekę, zaszły ich od tyłu.

Lubomirski dogonił straż tylną i ją zaatakował. Zginął wówczas sam Ritter.

Gdy dowiedział się o tym Fryderyk, część żołnierzy odesłał do obrony taborów idących drogą czerską. Resztę wojska ustawił pod lasem tak, że nie dało się ich otoczyć. Zaatakował ich oddział Lubomirskiego. Nadciągnął Czarniecki. Polskie wojska pozbawione były oddziałów braci Potockich, którzy poszli w stronę Chynowa, aby tam odciąć drogę uciekającym Szwedom. Wojska koronne mimo to miały dwukrotną przewagę nad Fryderykiem.

W międzyczasie przybył jeszcze na pomoc Polakom Zamoyski wraz ze swym wojskiem. Bitwa pod Warką została wygrana.

Margrabia uciekł do Czerska. Polacy mimo przewagi liczebnej nie próbowali forsować zamku. Nie posiadali oni artylerii ani piechoty.

Wizyta Szwedów na zamku okazała się początkiem końca Czerska, ponieważ ci zdewastowali go w straszny sposób (w totalną ruinę, jaką znamy dzisiaj, popadł później).

Bitwa ta miała ogromne znaczenie dla Polski.

Przede wszystkim była pierwszym w czasie potopu zwycięstwem nad Szwedami w otwartej bitwie. Miało to niebywałe znaczenie moralne dla wojsk koronnych, zwłaszcza że

w bitwie tej uczestniczyli niedoświadczeni żołnierze (ci doświadczeni zostali zabici w poprzednich bitwach).

Zwycięstwo miało także znaczenie materialne. Wszak wozy ze zrabowaną zawartością przez Rittersa weszły w posiadanie Polaków. Poza złotem, srebrem i innymi bogactwami, wozy zawierały żywność, co nie było mało istotne w kraju pogrążonym w wojnie.

A co z tą bitwą ma wspólnego nasze miasto?

Według państwa Bagieńskich niewiele – w ich kalendarium wydarzeń z miasta w książce „Szkice z dziejów miasta Piaseczna”, spalenie miasta przez Szwedów niewątpliwie występuje, jednak w 1655 roku – czyli w poprzednim roku niż była bitwa.

Tadeusz Żmudziński w monografii Piaseczna z 1933 roku, jest za to absolutnie pewien, że uciekający przez Czersk do Warszawy Szwedzi „wstąpili” do Piaseczna. Jakby nie było droga do Warszawy z Czerska prowadziła przez Piaseczno.

Żmudziński o tragedii miasta pisze: „Rozgromione przez Stefana Czarnieckiego pod Warką i Czerskiem, wojska szwedzkie cofały się na Warszawę przez Piaseczno i okolicę, a w ślad za nimi, następując Szwedom na pięty, podążały kolumny pościgowe zwycięskiej armii polskiej. (...) Ciężki rydwan wojenny przetoczył się po żywym cieple miasta, ogniem i mieczem niosąc zagładę życiu i mieniu jego mieszkańców. Trzeba było długich lat pokoju i twórczego wysiłku, aby zbliznić te rany, dzwignąć z popielisk nowe sadyby i tchnąć w nie nowe życie”.

Joanna Greła

✉ napisz do autorki  
j.grela@przegladpiaseczynski.pl



Franciszek Smuglewicz, *Bitwa pod Warką*



# AKTYWNE PIASECZNO – TYLKO DO PRZODU

**W demokracji realna i konstruktywna alternatywa dla władzy jest rzeczą normalną i ze wszech miar potrzebną. Piaseczno jest tego najwykolejszym przykładem. Każdy obywatel może stanąć w szranki wyborcze i starać się o uzyskanie mandatu radnego czy zdobycie fotela burmistrza.**

Nawet w ramach eksperymentu trudno myśleć o powtórce z przeszłości. Doskonale poznaliśmy słabe strony minionych kadencji i doceniamy możliwość nowego otwarcia. Niezmiernie nas to cieszy i motywuje do zdrowej rywalizacji. Zdajemy sobie sprawę, że wybory – w porównaniu z wysiłkiem powyborczym – nie będą trudne. Himalaje zaczną się po wyborach.

Refleksja jednego z wiekowych, światłych obywateli Piaseczna słusznie nawołuje do walki z cieniami socrealizmu, tej wystraszonej obojętności na wszystko, cudem przerwanej zrywem „Solidarności” i reformami ustrojowymi. Obojętności, która w obecnych czasach zamieniła się we względny dobrobyt wolnego państwa i w prawie kompletny zanik więzi społecznych...

Refleksja światłego obywatela dotyczy także czasu manipulacji, blokowania pracy, wyrachowania, służalczości, wszelkiej trucizny etc. i tego, że przeszłość należy wyciąć ze społecznego życia Piaseczna możliwie najostrożnie skalpelem. Ładne hasło. Nie jesteśmy jednak do końca przekonani, czy ten kto ma trzymać w rękę ów skalpel, jest doskonałym, wytrawnym chirurgiem i czy ma odwagę naprawę ciąć.

Refleksja światłego obywatela jasno sugeruje, że ten kto wygra wybory, będzie musiał

to zrobić. Zająć się chirurgią twardą, miękką, a nie tylko plastyczną... Czy zapowie to w programie wyborczym? W przeciwnym razie zaskoczenie będzie totalne! Bo w żaden sposób nie da się ukryć faktu, że „naprawa rzeczywistości” to trudna droga dla ludzkiej mentalności, kwalifikacji, sposobu działania, przyzwyczajęń, układów, nałogów, patologii.

Józef Zalewski i Centrum wiedzą, że projekt nowej pracy zbiorowej nad wspólnotą Piaseczna musi być wykonany w najdrobniejszych szczegółach. Biura analityczne, zespoły ekspertów pracujących w systemie sieciowym, bardzo dobrzy prawnicy, sztab i centra wielopozycyjnej informacji. To radni, którzy wraz z burmistrzem rozumieją kategorię interesu GMINY i podlegają SPOŁECZNEJ kontroli władzy. Jednym z najważniejszych punktów programowych CENTRUM, m.in. programu AKTYWNE PIASECZNO, jest społeczna kontrola władzy. Bo tylko społeczna kontrola władzy wzmocni pozycję decydentów gminy wobec piekielnych (i w sumie niebezpiecznych) nacisków różnych lobbujących i wzajemnie się zwalczających grup interesu.

Refleksja światłego obywatela z pewnością wypływa z rozumienia faktu, jak gorącym jest fotel burmistrza, np. Piaseczna. Światły



obywatel wie i rozumie, że bardzo gorącymi są dzwoniące w gabinecie burmistrza telefony, przychodzące maile i zdenerwowani interesanci... Światły obywatel sądzi, że nastąpił czas nowego Judyty, odpornego i operatywnego, „służącego mieszkańcom, a nie wybranym wieszakom na garniturze”. Judyta, który tuż po przygotowaniu projektu budżetu pójdzie sprzątać miasto, malować elewacje pekinów, kopać rowy melioracyjne, łątać dziury w asfalcie, zbierać butelki po wódce lub psie kupy... To ciekawy sposób na zarządzanie gminą, ale nieuzasadniony i infantylny. Idźmy dalej.

Józef Zalewski i Centrum opowiadają się za wypracowaniem jednej, uzgodnionej i realnej wizji rozwoju gminy i miasta. Od szczegółu do ogółu. Od analizy do syntezy. Zadaniem jest tu wypracowanie konsensusu między Radą i Burmistrzem, a nie walka sprzecznych, prywatnych intencji, ambicji lub wrogich sobie partyjnych zaleceń.

Józef Zalewski i Centrum będą prowadzić politykę debat, aby dojść do realizacji bardzo trudnych zagadnień, m.in. demografii i dysfunkcji infrastruktury miasta, polityki oświatowo-wychowawczej połączonej z lokalnym rynkiem

pracy, rozwoju usług medycznych, skierowanych na środowiska ludzi w starszym wieku i niepełnosprawnych (geriatria, rehabilitacja, rekreacja senioralna, wolontariat, hospicja).

Bardzo ważnym tematem jest program kompleksowej rewitalizacji zabytkowego Piaseczna.

Józef Zalewski i Centrum mówią otwarcie, że bez społecznej kontroli władzy, bez organizacji pozarządowych i wszelkich środowisk społecznych nasz nihilizm świadomościowy w tym względzie nie zniknie (zasłyszane: „Nasze śmiecie - won!, nasze g...o - won! a spalarnia tylko po naszym trupie!”). Ciekawe, prawda?.

Józef Zalewski i Centrum priorytetowo i z żelazną dyscypliną traktują współpracę z sąsiednimi gminami, samorządem powiatu i województwa mazowieckiego. Nie da się funkcjonować w pojedynkę. Dobra znajomość lokalnych potrzeb nie bierze się z jednej głowy burmistrza, ale z zespołowej pracy wszystkich samorządowców.

Robota, która nas czeka, nas wszystkich, jest gigantyczna i niezbyt pasuje do tego, co światły idealista nazywa „spełnianiem służebnej pasji”. Najważniejsze jednak jest to, że mimo wszystko możemy BYĆ RAZEM i stanąć wspólnie nad gotowym projektem nowej gminy i miasta Piaseczna. Ani laser wskaźnika, ani tablet, ani kontrakt, ani mikrofon, ani tym bardziej skalpel, nie powinny się przy tym znaleźć w ręku pięknoducha-gaduły lub obsesjonisty. Ster musi dzierżyć zespół profesjonalistów, który za zgodą społeczną, ustami burmistrza i Przewodniczącego Rady ogłoszą urbi et orbi: „Tylko do przodu. Odwrotu nie ma. Taką żeśmy wspólnie podjęli decyzję”.

## Takie proste być aktywnym

**Jestem osobą prywatną, która w lokalnej polityce nie próbuje odgrywać jakiegokolwiek roli. Wolę być aktywnym gospodarzem na rodzinnej posesji i terenach obok jej. W Piasecznie mieszkam od zawsze, mam wspaniałych sąsiadów, z którymi utrzymuję bardzo dobry kontakt.**

Nie dostrzegam jednak w Piasecznie mody na taki sposób życia. Widzę obdrapane ściany, sypiący się tynk i zardzewiałe rynny, chaszczki i wysypiska. To mnie bardzo boli, czuję się bezsilny. Trudno się chyba ze mną nie zgodzić, że widoki psich kup, porzuconych petów, butelek i innych śmieci nie powinny być standardem w XXI wieku. Bardzo bym chciał, byśmy jako mieszkańcy stali się bardziej wrażliwi na ten problem.

W naszym rodzinno-sąsiedzkim światku jest czysto i bezpiecznie. A to oznacza, że tak samo może być dookoła, w dziesiątkach innych domów, wokół pana Kowalskiego, pani Nowak, państwa Iksów i Igrękowskich. Wierzę w to bardzo mocno.

Dobrze jest być aktywnie zakręconym facetem, pozytywną panią, pozytywnie wychowanym małolatem. Warto dążyć do wyższych społecznych standardów. Warto być rodziną, dla której nasza przestrzeń nie kończy się na ogrodzeniu domu, szlabanie czy bramie, ale sięga dalej – choćby do końca lub do początku ulicy, przy której stoi nasz dom i domy naszych sąsiadów. Albo do skwerku, do ronda, do sklepika...

W naszych zakątkach mamy ładne ogrody, zadbane posesje i zamiecione chodniki. Wieczorem zapalają się latarnie, bo nie są zepsute, dbamy o to. Pilnujemy ciszy nocnej i staramy się sobie nie przeszkadzać. Nie dudniemy silnikiem samochodu pod oknem sąsiada,

nie palimy liści, nie wrzucamy do kominków plastiku ani kości z obiadu, starych szmat czy gumowych uszczelek. Nie terroryzujemy nikogo megahercami tego, czego z pewnością nie można nazwać muzyką. Pilnujemy, aby nikt nie zostawiał nam butelek po wódce w dziuplach drzew lub zgniecionych puszek w skrzynkach na listy. Nie mamy problemu z motocyklami czy quadami. Jest ścieżka rowerowa, na której nikt nie potrąci pieszego, nie potrąci psa, nie kopnie jeża. U nas nie podpalają wiat przystankowych, nie rujnują znaków drogowych, nie wyracają koszy.

Jesteśmy na etapie urządzania wspólnego terenu dla małej rekreacji. Ławeczki, kwiaty, ogródek jordanowski... to jest w naszym zasięgu. Mieszkamy w otwartym ogrodzie. I czujemy się wspaniale. Co dwie głowy, to nie jedna, prawda? A ręk też mamy więcej niż własne dwie. Każdy z nas wie, co przewiduje dla naszego mikroświata miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Lubimy wiedzieć, lubimy mieć wpływ na naszą lokalną rzeczywistość. To takie gospodarskie przyzwyczajenie. Normalne.

PS. Nie czekamy na burmistrza, który nagle miałby nam dać przykład sprzątnięcia świata. Jesteśmy samodzielnymi i sprawnymi. Aktywnymi!

Kłaniam się Państwu i serdecznie pozdrawiam.

**Wojtek, czyli Wojciech Doliński**  
Stowarzyszenie Samorządowe Centrum

Publikacje sfinansowane przez KWW  
Józefa Zalewskiego i Centrum





# Przedszkole Bajka-Zalesie



Wybór przedszkola nie jest łatwy biorąc pod uwagę, że jest ich bardzo dużo. Jest jednak mało takich jak Bajka-Zalesie, które zapewniają rzetelną edukację i zarazem bezstreskie dzieciństwo przedszkolaka. Nasza placówka ma wieloletnią tradycję i doświadczenie. Przedszkole Bajka zostało założone przeszło 14 lat temu przez nauczyciela z 26 letnim doświadczeniem w edukacji i opiece nad dziećmi zarówno na etapie wychowania przedszkolnego jak również edukacji szkoły podstawowej. Przedszkole Bajka - Zalesie od 2008 roku kontynuuje tę tradycję dbając o wszechstronny i najlepszy rozwój dzieci. W ciągu tych lat placówki cały czas się rozwijają wprowadzając nowe zajęcia i ciekawe imprezy kulturalne, podążając za duchem czasu.

Nasze przedszkole ma profil muzyczno-językowy, dlatego dzieci biorą udział w różnorodnych zajęciach umuzykalniających takich jak: rytmika, gra na instrumentach muzycznych, śpiew, taniec, zajęcia bębniarskie, a zajęcia z języka angielskiego odbywają się 8 razy w tygodniu. Lektor języka angielskiego pracuje z dziećmi w oparciu o podręczniki wydawnictwa Macmillan. Przedszkolaki



Przedszkole Muzyczne  
Bajka  
ul. 17 Stycznia 5  
05-500 Piaseczno  
www.bajka.eu  
tel. 22 715 52 07

Przedszkole  
Bajka-Zalesie  
ul. 11 Listopada 21  
05-502 Piaseczno  
- Zalesie Dolne  
www.bajka-zalesie.pl  
tel. 513 818 888

Prywatna  
Szkoła Podstawowa  
„World School”  
ul. 11 Listopada 21  
05-502 Piaseczno  
- Zalesie Dolne  
www.worldschool.eu  
tel. 533 818 888

uczestniczą również w zajęciach muzycznych w języku angielskim. W przedszkolu dzieci rozwijają się również artystycznie biorąc udział w zajęciach plastycznych i z ceramiki. Prace naszych przedszkolaków są wielokrotnie doceniane podczas konkursów między-

narodowych, ogólnopolskich i regionalnych. Dzieci uczestniczą również w zajęciach ruchowych takich jak aerobik, gimnastyka korekcyjna, integracja sensoryczna, olimpiady letnie i zimowe, zabawy ruchowe w sali z kulkami. Raz w tygodniu odbywają się zajęcia z glottodydaktyki.

Oprócz zajęć dodatkowych przedszkolaki oczywiście biorą udział w zajęciach z wychowania przedszkolnego zgodnych z obowiązującą podstawą programową. Zerówka w naszym przedszkolu realizuje program zerówki szkolnej. Nasi absolwenci są rzetelnie przygotowani do przyszłej nauki w szkole podstawowej.

Dzieci mają także czas na wspaniałą zabawę w dużych przestrzeniach, bardzo dobrze wyposażonych salach oraz na powietrzu. Przedszkole położone jest w Zalesiu Dolnym w spokojnej okolicy na zadrzewionej działce o powierzchni przeszło 2200m<sup>2</sup>. Przedszkolaki codziennie spędzają czas w ogrodzie przedszkolnym i bawią się na placu zabaw.

Przedszkole Bajka to placówka z wieloletnim doświadczeniem, która zapewnia gruntowną edukację stanowiącą fundamenty do dalszej nauki w szkole podstawowej i wspaniałe dzieciństwo przedszkolaka.



## Nowy rok szkolny w Prywatnej Szkole Podstawowej „World School” już rozpoczęty

1 września po raz pierwszy próg naszej Szkoły przekroczyli uczniowie klasy pierwszej. Dzieci wraz z rodzicami zostali powitani na uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego. Pierwszy dzień w szkole dostarczył dzieciom jeszcze wiele atrakcji między innymi podczas warsztatów integracyjnych. Po takim rozpoczęciu uczniowie pełni energii i chęci do dalszej nauki przyszli następnego dnia do szkoły. Szkoła Podstawowa World School daje dzieciom możliwość wszechstronnego rozwoju, z uwzględnieniem uzdolnień i możliwości każdego ucznia. W każdym drzemie bowiem talent, a rolą wychowawcy jest jego odkrywanie. „Dobry wychowawca, który: nie wtfacza a wywala, nie ciągnie a wznosi, nie ugniata a kształtuje, nie dyktuje a uczy, nie żąda a zapytuje - przeżyje wraz z dziećmi wiele natchnionych chwil...” Nasi nauczyciele to osoby z prawdziwym powołaniem do pracy pedagoga, którzy w mądry i przystępny sposób przekazują dzieciom wiedzę na zajęciach lekcyjnych jak również pozalekcyjnych.

Uczniowie oprócz zajęć z edukacji wczesnoszkolnej w rozszerzonym wymiarze, codziennie uczestniczą w lekcjach z języka angielskiego, muzyce w języku angielskim i zajęciach dwujęzycznych. Dla prawidłowego rozwoju dzieci niezwykle ważny jest ruch, dlatego w Szkole Podstawowej World School dzieci poza tradycyjnymi lekcjami wychowania

fizycznego, biorą udział w zajęciach na basenie i zajęciach ze sztuk walki.

Po lekcjach uczniowie nie nudzą się w świetlicy szkolnej, ale rozwijają swoje zainteresowania podczas zajęć plastyczno-ceramicznych, eksperymentalnych, kulinarnych, filmowo-fotograficznych, teatralnych, tenisa stołowego, gimnastyki korekcyjnej, muzycznych (bębny), językowych. Chcemy aby nasi uczniowie mieli przez cały okres nauki w szkole podstawowej ten zapał do nauki i odkrywania otaczającego świata jaki mają dzisiaj, a nasi absolwenci z sentymentem wspominali szkołę, dlatego zapewniamy edukację na najwyższym poziomie, pamiętając że każdy uczeń jest inny i wyjątkowy.





## OGŁOSZENIA DROBNE

## USŁUGI

Pranie dywanów i tapicerki, Mycie okien, Piaseczno ul. Warszawska 18 tel. 504 204 327, 600 225 231

PIANINA-WIELOLETNIA TRADYCJA RODZINNA. Pełny zakres napraw + strojenie. Pomoc i porady przy zakupie. Transport i wypożyczanie. Wystawiamy rachunki, tel. 880 320 755, 609 818 070

Studnie tel. 601-231-836

**Meble na wymiar .Kuchnie, szafy, garderoby. Zadzwoń i sprawdź czy nie przepłacasz. Pomiar i wycena gratis. Tel: 502181084**

DJ - prezenter - Paweł Górski. Wesela, bankiety, studniówki, imprezy firmowe tel. 660508877, 509619238

Profesjonalne fotoreportaże ze ślubów i uroczystości. Sesje plenerowe. Fotografia portretowa. 604 647 297

Fotografia profesjonalna, www.rastudio.pl, dokumentacje inwestycji, zdjęcia architektury i wnętrz, fotografia produktowa, skanowanie i retusz 604 647 297

MINI URODZINKI u nas lub u Ciebie! 350 zł. Do 10 osób. www.chatkamarzen.pl Tel. 531 756 866

ZAJĘCIA TEATRALNE W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH. Profesjonalnie i z pasją. 509 921 077

## USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Fotografia okolicznościowa, śluby, komunie, chrzciny itp.  
Fotografia studyjna, reklamowa i inne. Szybko, solidnie z doświadczeniem. tel. 531 756 866

**Projektowanie i kompleksowe urządzenie terenów zieleni (ogrody, zieleń miejska, nawadnianie, brukarstwo, mała architektura). Konkurencyjne ceny tel. 660 539 403**

Usługi remontowo-budowlane: docieplenia budynków, tynki akrylowe, mozaik, kartonpłyta, gipsy. Tel. 600 837 811

**TOM GUM - Najtańsze opony w mieście. Wymiana, przechowalnia, mechanika. Piaseczno, Czeremchowa 28A, tel. 606 338 306**

UKŁADANIE GLAZURY, TERAKOTY, GRESU 601722578

## ZDROWIE

Neurolog Jolanta Zakrzewska Jazgarzew, ul. Szkolna 95 tel 501015549

## SPRZEDAM

Torf kwaśny workowany, idealny do iglaków - atrakcyjna cena 533 303 639

Sosna opałowa 602 770 361

TARTAK - deski, więźby, stemple, drewno kominkowe, usługi 605 967 103; 609 983 968

TUJE SZMARAGD, BRABANT. ŚWIERKI, Gołków za stacją Wadex 501679121

## KUPIĘ

Kupię stare motocykle, części silniki ramy baki koła kosze i militaria szable bagnety hełmy czapki mundury itd 505529328

## DAM PRACĘ

Pilnie zatrudnię Presera w Piasecznie 602 29 28 27 e-mail: tes\_2@wp.pl

R E K L A M A

Projektowanie i realizacja ogrodów

Verbena  
OGRODY Z PASJĄ

www.verbena.pl

- Mała architektura
- Aranżacja zieleni
- Pielęgnacja - utrzymanie
- Nawadnianie
- Aranżacja kwiatowa
- Ogrody na dachach

zadzwoń 602 340 130, 602 340 130

## NIERUCHOMOŚCI WYNAJME

Powierzchnie biurowe, centrum Piaseczna, metraż od 17 do 127 m<sup>2</sup>, tel. 22 727 10 36 lub 697-626-322

Góra Kalwaria, nowy lokal 54, ul. 16 Stycznia, stan deweloperski, parter, w pobliżu sklepu Biedronka, tel. 697-626-322.

Lokal 81 m<sup>2</sup> dla usług, biura, Góra Kalwaria, Sportowa, parter, parkingi, dwa niezależne wejścia, tel. 697-626-322.

**Lokal 60 m<sup>2</sup> z parkingiem i ogródkiem, podłoga - gres, Góra Kalwaria, tel. 697-626-322.**

LOKAL 61 m<sup>2</sup>, parter, paking, Góra Kalwaria, ul. Armii Krajowej, sąsiedztwo zabudowy wielorodzinnej, dla nieuciążliwych usług, biura, tel. 697-626-322

## NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Sprzedam nowoczesne mieszkanie w centrum Piaseczna - róg Młynarskiej i Warszawskiej, 84 m<sup>2</sup>. Blok z 2009 roku, winda, miejsce garażowe, komórka lokatorska. Wysoki standard wykończenia. Tel. 693 543 023

**Dwupoziomowe mieszkanie 78,6 m<sup>2</sup> - DOBRA CENA - Rodzinna Przystań, Góra Kalwaria, tel. 697 626 311.**

Segment 128 m<sup>2</sup>, deweloperski, z ogródkiem, 2 miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-626-311.

Wykończony segment 113,8 lub 148 m<sup>2</sup> z działką, cztery sypialnie, kuchnia, trzy łazienki, dwa miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-626-311.

Mieszkanie 47 m<sup>2</sup>, parter, ogródek, miejsce postojowe, Góra Kalwaria, ul. 16 Stycznia, 697-626-311 lub 697-626-322

Dom w Sierzchowie 169 m<sup>2</sup>, działka 539 m<sup>2</sup>, tel. 697 626 322

Dom w Ustanowie 180 m<sup>2</sup>, działka 900 m<sup>2</sup>, tel. 697 626 311

Sprzedam Dom dwurodzinny w Piasecznie - dzielnica Orężna, dwa osobne mieszkania (190m i 60 m), osobne ogródki i tarasy. Propozycja dla rodziny wielopokoleniowej lub z opcją gabinet. Rok budowy 2000. Tel. 603 66 99 44

## AUTO MOTO

Skup aut, wszystkie marki 510 357 529

## NAUKA

Szkoła językowa Talking Birds .Nauka angielskiego, francuskiego - dzieci, młodzież, dorośli. Tel. 507 618 654, 510 132 785.

## KĄCIK PSIEJ NADZIEI

## Psy do adopcji z gminy Piaseczno:



**BAZIO** - młody, rudy kundelek o wspaniałym usposobieniu i cudownej, mięciutkiej sierści. Jest idealnym pieskiem, kochającym pieszczoły, pogodnym, zawsze uśmiechniętym. Jest lekarstwem na złą pogodę i kiepski humor. Bazio pięknie chodzi na smyczy, dobrze dogaduje się z psami. Jest zdrowy i gotowy do adopcji. Kontakt w sprawie adopcji Bazia: 502 906 532, 513 490 780



**BATON** - mały przyjazny pieseczek w średnim wieku. Bardzo miły, zgodny, ufny, przyjacielski. Grzecznie chodzi na spacerki na swoich krótkich nóżkach, jest czyściutki. Swemu upodobaniu do jedzenia zawdzięcza zaokrąglone boczki. Baton stracił swój dom i czeka na przytulny kącik u dobrych ludzi. Tel. w sprawie adopcji Batona: 608 178 877, 502 906 532



**BROK** - młody, bardzo sympatyczny psiacek sięgający kolana. Jest bardzo grzeczny, ładnie chodzi na smyczy, cieszy się na widok człowieka, toleruje inne psy. Kontakt w sprawie adopcji Broka: 729 591 159 (9.00-17.00), 513 490 780



**RUDZIK** - młody, bardzo wesoły psiacek znaleziony na terenie Konstancina. Jest bardzo pozytywnie nastawiony zarówno do człowieka jak i do zwierząt, uwielbia się przytulać, ładnie zachowuje się podczas jazdy samochodem. Piesek przed adopcją zostanie zaszczepiony, odrobaczony, zachipowany i wykastrowany. Kontakt w sprawie adopcji Rudzika: 729 591 159 (9.00-17.00), 513 490 780

**DENIS** - cane corso. Dojrzały, piękny, dostoyny pies, który będzie ozdoba



bą domu i chlubą swoich opiekunów. Spokój i dystans cechuje jego zachowanie. Trudno go zdenerwować, choć naprawdę rozdrażniony potrafiłby być groźny. Na spacerach przechadza się łącznie po królewsku, wykazując niewielkie zainteresowanie psami, skupiony najwyraźniej na sprawach wyższej wagi. W kontakcie z człowiekiem czuły i delikatny, lubiący przytulanie i głaskanie. Bardzo łagodny. To pies o dużym poczuciu własnej wartości, emocjonalnie stabilny, ułożony. Tel. w sprawie adopcji Denisa: 502 906 532, 516 034 615



**PROMYK** - uroczy, słodki pieseczek cały czarny, zgrabny, nieduży. Jako szczeniak przeżył wypadek, długo nosił na złamanej łapce gips, bardzo cierpiało, ale był dzielny i cierpliwy. Teraz jest zdrowy, łapka się zrosła bez śladu. Promycek bardzo kocha życie, ludzi, inne zwierzęta. Potrzebny mu dom. Jest pieskiem niewymagającym, skromnym, chce tylko być kochany. Tel. w sprawie adopcji Promysia: 604 531 952, 501 244 160



**ELZA** - najwspanialsza, najwierniejsza suczka świata. Elzunia nie widzi absolutnie nic poza człowiekiem, którego pokocha i obdarzy zaufaniem. Jest cudowną, inteligentną towarzyszką, odgadującą w lot intencje swego opiekuna. Gdyby tylko umiała, to by mówiła. Posłuszna, grzeczna, karna. Jej towarzystwo to sama radość. Jest mieszkanką husky i owczarka niemieckiego. Krótka sierść, szara maść, skośne brązowe oczy. Mocna, zwarta sylwetka, sposób poruszania się zdradzający siłę i odwagę. Elza uwielbia wszelką aktywność, piłka to jej żywioł. Dobrze żyje z innymi psami. W domu na koty

nie zwraca uwagi. Elza ma do 4 lat. Kiedyś została porzucona i błąkała się. Teraz czeka na dom i dobrych ludzi. Tel. w sprawie adopcji Elzy: 502 906 532, 516 034 615



**SARA** - niespełna roczna czarna mała sunia. Smukła budowa, gładka sierść, długie łapki, zgrabny łeppek. Urocze, wesołe i ciekawskie stworzenie. Pilnie potrzebuje opiekuna, który pokaże jej świat i nauczy się w nim poruszać. Jej siostra niedawno znalazła dom i teraz Sara czuje się bardzo samotna. Tel. w sprawie adopcji Sary: 604 531 952, 603 936 888



**FRESH** - nadzwyczajny pies, więc gdy psiaka czujesz brak, znaczy to, że przyszła pora, by wziąć Fresha - labradora. Labrador a choć w dwóch trzecich, co jest grzeczny, lubi dzieci, i choć lat ma ponad pięć, bawić się ma zawsze chęć. Tel. w sprawie adopcji Fresha: 502 906 532



**KROPKA** - marmurzenie. Jakaż to słodka suczka! Sam miód. Cała czarniutka, lekko szorstkowłosa, troszkę w typie teriera. Ma prze-zabawne wąsiki i cudowne spojrzenie ufnych oczu. Wzrost Kropki nie za duży, pod kolana. Kropcia jest nieco nieśmiała, troszkę boi się długich spacerów, ale bardzo chce być blisko człowieka i pomału pokonuje swoje obawy. Jest wielką pieszczołką. Tel. w sprawie adopcji Kropki: 503 069 502, 502 906 532

**O wiele innych, wspaniałych psów z terenu powiatu piaseczyńskiego, czekających na adopcję, można pytać pod numerem telefonu: 503 069 502, 502 507 466, 729 591 159.**

**KLINKIER DEVELOPER BUD**

Biurowo Sprzedaży: ul. Warszawska 87, 05-520 Konstancin-Jeziorna

**TEL. 609 303 154, 22 702 72 09**



KSIEŻA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO Piaseczno, ul. Poniatowskiego



OSIEDLE SŁONECZNE, ul. Słoneczna Stara Iwiczna k/ Piaseczna



**NEW FORT - Góra Kalwaria ul. Por. J. Białka 7**

**www.klinkierdeveloper.pl**

**cena już od 4320 zł/m<sup>2</sup>**  
cena dotyczy tylko wybranych lokali

**W ofercie również mieszkania wykończone „pod klucz”**

**specjalne warunki kredytowe**

**MIESZKANIA:**

- 1 pokój 34 m<sup>2</sup>
- 2 pokoje od 40 m<sup>2</sup> do 70 m<sup>2</sup>
- 3 pokoje od 52 m<sup>2</sup> do 80 m<sup>2</sup>
- 4 pokoje i więcej od 69 m<sup>2</sup> - 296 m<sup>2</sup>



# MIESZKANIA, DOMY i WYPOSAŻENIE – NAWET DO 30% taniej!

Już w dniach 27-28 września 2014r. w HALI GOSiR przy ul. Sikorskiego 20 odbędą się IV PIASECZYŃSKIE TARGI NIERUCHOMOŚCI I WYPOSAŻENIA WNĘTRZ „DOM CZY MIESZKANIE”. Dla wszystkich zwiedzających organizator zapowiada wstęp bezpłatny.

Tylko na Piaseczyńskich Targach Nieruchomości i Wyposażenia Wnętrz będzie można poznać aktualną ofertę deweloperów z Piaseczna, Góry Kawarii, Magdalenki, Lesznnowoli, Zamienia, Józefosławia, nabyć nieruchomości w specjalnych cenach oraz skorzystać z preferencyjnych warunków ich kredytowania. Targi te to także jedyna okazja spotkania się ze wszystkimi przedstawicielami firm deweloperskich w jednym miejscu i czasie.

**Ponadto na targach będzie wiele atrakcji ułatwiających zakup Nowego M:**

- zadebiutuje blisko 15 nowych inwestycji
- wystawi się ponad 75 firm (rekordowa lista wystawców)
- po raz pierwszy będzie ok. 25 firm z branży wyposażenia
- po raz pierwszy swą ofertę zaprezentują także firmy budujące domy na zamówienie np. CLIC-HOUSE z prefabrykatów
- nowe atrakcje: KREDYT HURTEM, program MIESZKANIE za MIESZKANIE
- bezpłatna tablica ogłoszeń, centrum informacji MIESZKANIE DLA MŁODYCH, bezpłatne porady prawne, bezpłatne porady architekta...
- ubezpieczenia, banki, kredyty, agencje nieruchomości itp...

Targi w PIASECZNIE – się rozkręcają i stanowią doskonałą alternatywę dla targów w WARSZAWIE. Dzięki Wam są już większe niż niejedne w stolicy.

Mecenasem imprezy został BUD-RIM Development!

# PIASECZYŃSKIE



## Targi Nieruchomości i Wyposażenia Wnętrz

# 27 – 28 września

[www.targipiaseczno.pl](http://www.targipiaseczno.pl)

Hala GOSiR, ul. Sikorskiego 20

**WSTĘP  
BEZPŁATNY**

**KREDYT  
HURTEM**



Mecenas Targów

Sponsor Główny



Sponsor Targów



Partner Targów



Partner PR



Patron



Gmina Piaseczno

Patron Medialny





## FILM

## Chłopięce życie

Oderwijcie się od codzienności i wybierzcie się do kina na film o... codzienności.

**P**oznajcie Masona. Po rozwodzie rodziców, chłopiec mieszka ze starszą siostrą i matką, która wciąż szuka życiowego partnera. Jego ojciec, Mason senior, to typowy tata weekendowy – od czasu do czasu zabiera dzieciaki na koncert, do kina czy na mecz. Z upływem lat Mason dorasta, idzie do szkoły, przeżywa pierwsze miłości, pierwsze imprezy, szuka siebie.

„Boyhood” Richarda Linklatera to film nietypowy z dwóch powodów. Po

pierwsze, kręcono go przez 12 lat, pozwalając scenariuszowi rosnąć razem z głównym bohaterem – widzimy więc tego samego chłopca w wieku 6, 8, 10 czy 18 lat. W tym samym czasie starzeli się również aktorzy grający jego rodziców, ale też zmieniał się świat. Po drugie, fabuła filmu jest... właściwie film nie ma fabuły. Nie ma tu nagłych zwrotów akcji – kiedy nastoletni Mason wypija na imprezie pierwsze piwo, nie pociąga to za sobą żadnych konsekwencji; ot, wypił i wrócił do domu. Jak to zwykle w życiu bywa.

O czym zatem jest „Boyhood”? O życiu, dorastaniu, przemijaniu.



Pokazuje, że każdy z nas przechodził w życiu przez podobne historie, że życie każdego z nas biegnie podobnymi torami. I że każdy z nas popełnia błędy, co nie czyni z nas ludzi jednoznacznie złych. I mimo błędów wciąż możemy mieć dobre, spokojne życie. Życie normalne.

„Boyhood” nie pokaże Wam odysei niezwykłego bohatera – pokaże Wam odyseję, jaką jest życie każdego z nas. Naprawdę warto. **KH**

## SERIAL

## Dr House z przełomu wieków

Nasz nowy cykl recenzji serialowych rozpoczynamy od „The Knick” – nowości ze stajni Cinemax.

**N**owy Jork, pierwsze lata XX wieku. Szpital Knickerbocker (zwany potocznie The Knick) to jedna z najnowocześniejszych placówek – przeprowadza się tu pionierskie zabiegi przy użyciu eksperymentalnych tech-



nik. Oprócz wyzwań natury medycznej, szpital mierzy się też z kwestiami społecznymi i finansowymi – główny inwestor szpitala domaga się zatrudnienia czarnoskórego lekarza. Czy nowojorczycy są gotowi na kurację w wykonaniu człowieka, który nie tak dawno temu mógł być czyjąś własnością?

Głównym bohaterem jest doktor Thackery, apodyktyczny, oschły i uzależniony od kokainy. Znać to skądś? W przeciwieństwie jednak do znanego wszystkim doktora House'a, Thackery kieruje się przede wszystkim pragmatyzmem i szeroko pojętym dobrem publicznym.

„The Knick” to propozycja dla miłośników seriali medycznych. Ale

uwaga – sceny zabiegów są realistyczne i wiernie historycznie – to nie jest rzecz dla ludzi o słabych nerwach (w końcu sala operacyjna sto lat temu nie była tak sterylna jak dziś...).

„The Knick” to serialowy debiut Stevena Soderbergha („Traffic”, „Panaceum”), a w rolę doktora Thackery'ego wciela się Clive Owen, znany nam z „Ludzkich dzieci” i „Elizabeth”. Dodatkowym atutem jest świetnie podkreślająca atmosferę muzyka Cliffa Martineza.

Niedawno Cinemax ogłosił, że powstanie drugi sezon serialu. Jeśli pierwszy sezon utrzyma jakość, jaką prezentują pierwsze odcinki, „The Knick” zagości na ekranach na dłużej. **KH**

## KSIĄŻKA

## Ulepszenie ludzkości

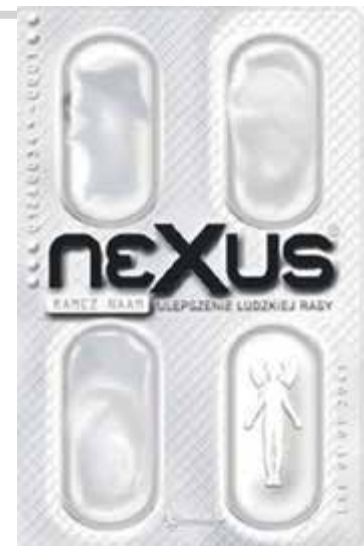
W niedalekiej przyszłości eksperymentalny nanonarkotyk pozwoli ludziom łączyć umysł z umysłem. Jedni widzą w tym wielką szansę dla ludzkości, inni – zagrożenie.

**J**est rok 2040. Kade jest naukowcem. Zajmuje się substancją, która powszechnie uważana jest za narkotyk – Nexusem. Jego praca nie podoba się jednak Agencji Bezpieczeństwa Narodowego. Nexus jest niebezpieczny – może łączyć umysły ludzi. Kade chce poprawić Nexusa, tworząc jego nową wersję – już piątą – ale jego działania są nielegalne. Zostaje rozpracowany. By uniknąć problemów i ocalić przyjaciół, musi zacząć współpracować z ERD. Tylko dzięki jego pomocy jego znajomi nie trafią do więzienia. ERD przedstawia mu szczegóły zadania – Kade musi zostać szpiegiem. Przechodzi szkolenie, które zbliży go do sławnego naukowca – profesora Su-Yong Shu. Kade podziwiał ją, jej pracę, a teraz dowiedział się, że kobieta tworzy klony ludzi-żołnierzy, których może kontrolować za pomocą

nanonarkotyku. ERD twierdzi, że Nexus jest niebezpieczny – można go wykorzystać tak, jak Su-Yong Shu. Nie widzą korzyści – szybszej nauki, pomocy, rozwoju. Kade usprawnił system tak, że nie wydała narkotyku z organizmu, jest on zespolony z jego mózgiem, a mężczyzna korzysta z niego w każdej sytuacji – nawet podrywając kobiety. Ukrywa jednak część swoich zdolności przed nowymi szefami i zaczyna działać.

Ramez Naam jest autorem trylogii „Nexus”. Pierwsza część, o tym samym tytule, pokazuje czytelnikom całkiem prawdopodobną przyszłość, w której ludzie zyskują niesamowite możliwości po zażyciu narkotyku. Substancja zwana Nexusem w dobrych rękach może przynieść wiele korzyści. Wielu uznaje go za znak czasów, możliwość ulepszenia ludzkości. Główny bohater, Kade, musi zdecydować, komu może ufać i kto stanowi dla niego i jego pracy większe zagrożenie.

Pozycja ta to niezłe science fiction, które skonstruowano z dużą pomysłowością. Temat jest ciekawy, przemyślany i dobrze przelany na papier. Czytelnik nie dostaje wszystkich informacji na temat Nexusa w pierw-



szym rozdziale – dowiaduje się o nim poprzez rozmowy, przesłuchania i komunikaty, które przewijają się na kolejnych stronach.

„Nexus” to wciągająca książka, która zadowoli zarówno fanów science fiction jak i powieści szpiegowskich. Nie brak tu nowinek technologicznych, dylematów moralnych, niedopowiedzeń i tajemnic. Warto sięgnąć, bo przekonać się, że to całkiem udany debiut literacki. Jedną uwagę – Nexus może podziwiać na wasze umysły od pierwszych stron, miejsce się na baczności.

**Agnieszka Deja**

## PRZEGLĄD POETYCKI

W „Przeглядzie poetyckim” zamieszczamy kolejny wiersz autorstwa Pana Ryszarda Fajera. Czekamy na Państwa opinie w formie listu do redakcji wysyłanego na adres: redakcja@przeглядpiaseczynski.pl

Nie poskładam rąk do modlitwy,  
Nie ugnę nóg w kolanach,  
Nie odpowiem na twoje listy,  
O nic nie będę błagał.

Zapalę kolejną fajkę,  
Wypiję za zdrowie... swoje,  
I bardzo szybko zapomnę,  
Czym byliśmy... oboje.

**Pako**

## Lotto Poland Bike Marathon w Konstancinie-Jeziornie

20 września w Konstancinie – Jeziornie, odbędzie się kolejny wyścig amatorów na rowerach górskich.

Program imprezy z cyklu LOTTO Poland Bike Marathon 2014 w Konstancinie-Jeziornie:

w dniu poprzedzającym maraton, **19.09.2014 (piątek):**

godz. 17.00-20.00 zapisy w Biurze Zawodów

w dniu maratону, **20.09.2014 (sobota):**

godz. **8.30-12.20** zapisy w Biurze Zawodów,

godz. **11.10** ustawianie zawodników (dystans FAN) w sektorach startowych,

godz. **11.15** start maratónu, dystans FAN,

godz. **12.15** ustawianie zawodników (dystans MAX, MINI) w sektorach startowych,

godz. **12.30** start maratónu, dystans MAX, MINI,

godz. **14.00-16.00** dekoracje zwycięzców, zakończenie Poland Bike Marathon 2014.

**K**olorowe miasteczko kolarskie, Biuro Zawodów oraz start i meta wyścigów jedenastego etapu tegorocznego cyklu Lotto Poland Bike Marathon znajdują się na terenie Parku Zdrojowego. Rywalizacja tradycyjnie odbędzie się na trzech dystansach: Max (53 km), Mini (26 km) oraz Fan (8 km). Na terenie Miasteczka Poland Bike swoje wyścigi Mini Cross będą mieli najmłodsi w wieku 2-4 i 5-6 lat.

**Biuro zawodów**

Konstancin-Jeziorna, Park Zdrojowy (miasteczko Poland Bike) – 19 września (piątek) godz. 17.00-20.00 oraz 20 września (sobota) godz. 8.00-11.00 (dystans Fan) i godz. 8.00-12.00 (dystans Mini i Max)

Zapraszamy!



**14 września 2014, START godzina 11:00**

KDK HUGONÓWKA, ul. Mostowa 15 ZAPISY NA ZAJĘCIA

**SALA WIDOWISKOWA**

11.00 - Poranek filmowy dla dzieci  
13.00 - Taniec klasyczny (dla dzieci)  
15.00 - Warsztaty teatralne  
16.00 - Trening Impro (dla dzieci i młodzieży)  
17.00 - Warsztaty chórálne (dorośli)  
18.15 - Gitary / perkusja - koncert  
19.30 - Włóczki filmowy

**SALA PLASTYCZNA**

13.00 - Warsztaty rękodzieła artystycznego  
15.00 - Warsztaty plastyczne  
17.00 - Rzeźba i rysunek - warsztaty

**SALA MULTIMEDIALNA**

13.00 - Arteterapia - zajęcia dla dzieci 5-7 lat  
14.00 - Klub Małego Dziecka - zajęcia dla dzieci 3-5 lat  
15.00 - Warsztaty radiowe (dorośli i młodzież)

**GALERIA**

13.00 - Orowadzanie po wystawie  
Artystów dawnego Konstancina

**PARK DŁOK HUGONÓWKA**

10.00 - Plener malarski, wystawa poplenerowa

www.konstancinskidomkultury.pl

Konstanciński dom kultury

Na Ciebie też czekamy



# X JARMARK PIASECZYŃSKI

## SPOTKANIE REGIONÓW – URZECZE

### (mikroregion doliny środkowej Wisły)

Jarmark Piaseczyński to nawiązanie do XVI-wiecznej tradycji organizowania targów w Piasecznie. Staramy się odtworzyć klimat dawnych jarmarków, przybliżyć kulturę tradycyjną i rzemiosło. W ramach cyklu „Spotkania regionów” zapraszani są przedstawiciele różnych regionów etnograficznych. W tym roku, podczas jubileuszowej, dziesiątej edycji Jarmarku, pragniemy zaprezentować niedawno odkryty mikroregion leżący na Mazowszu w dolinie środkowej

mi domowymi, miodami i wyrobami pszczelarskimi.

Jarmark odbywa się w ramach ogólnopolskich XXII Europejskich Dni Dziedzictwa.

Patronat honorowy – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**14 września 2014, godz. 12.00-19.00, Piaseczno**

Scena w Parku Miejskim

**12.00** – rozpoczęcie Jarmarku Piaseczyńskiego, hejnał Piaseczna i występ Piaseczyńskiej Orkiestry Dętej

**19.00** – zakończenie X Jarmarku Piaseczyńskiego

**Park Miejski – pozostałe atrakcje:**

– Urzecze (Łurzyce): spotkanie z dr Łukaszem Maurycym Stanaszkiem (autorem książek o Urzeczcu), wystawa fotografii, potrawy z regionu

– „Smaki Piaseczna” – strefa piaseczyńskich restauratorów

– „Baran Piaseczyński” – wypiek regionalny

– Wioska Rycerska (Piaseczyńskie Stowarzyszenie Rycerskie „Eodem Tempore”) - obozowisko rycerzy

– Wioska Rzemiosł Dawnych (Faktoria „Złoty Wołos”) – stylizowane obozowisko z wytwórczością na żywo,

– atrakcje dla dzieci (karuzela – bezpłatnie),

– stoisko organizatorów – historyczne pocztówki, publikacje historyczne,

**Wydarzenia towarzyszące na terenie miasta:**

**9.00-15.00** – Muzeum Regionalne w Piasecznie (Pl. Piłsudskiego 10):

m.in. wystawa o historii Piaseczna i jego mieszkańców oraz prezentacja

krzyża ewangelickiego wyłowionego z rzeki Jeziorki,

**10.00-12.00** – „Piaseczno nad wodami stoi” – wycieczka miejska z przewodnikiem; wycieczka bezpłatna

zbiórka – Ratusz (pl. Piłsudskiego 1)

**12.00-14.00** – Piaseczyńsko-Grójeckie Towarzystwo Kolei Wąskotorowej

(ul. Sienkiewicza 14) – bezpłatnie

– przewozy drewną ręczną i spaliniwą

– zwiedzanie stacji kolejki wąskotorowej i modelarni

**Partnerzy:**

Starostwo Powiatowe w Piasecznie

Towarzystwo Przyjaciół Piaseczna

Piaseczyńsko-Grójeckie Towarzystwo Kolei Wąskotorowej

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., Piaseczno

Piekarnia „Krzosek”



Wisły, nieopodal Piaseczna – Urzecze (gwarowo Łurzyce).

Na Jarmarcznej scenie podczas tegorocznej edycji zobaczyć będzie można Piaseczyńską Orkiestrę Dętą, zespół „Kłosowianki”, „Leśne Echo”, „Łurzycanki”, Zespół Pieśni i Tańca „Wisła” z Płocka, zespół „Dzikie Jabłko”. Zaprezentowane zostanie widowisko „Z życia płockiego flisaka” (ZPiT „Wisła”), spektakl jarmarczny „Całkiem niedawno czyli mroki średniowiecza” (Teatr Rozrywki „Trójkąt”), pokazy rycerskie oraz pokazy dawnego rzemiosła.

Poza tym, jak co roku, w Parku Miejskim rozstawione zostaną kramy handlowe z tradycyjnymi produktami, twórczością ludową, tradycyjnym rzemiosłem, rękodziełem artystycznym, wyrobami drewnianymi, ceramiką, ozdobami i biżuterią, kuchnią regionalną (Urzecze), słodkimi wypiekami

**12.45** – występ zespołu „Kłosowianki”

**13.00** – występ zespołu śpiewaczego „Łurzycanki” (KDK)

**13.30** – występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła” – tańce ludowe

**14.20** – występ zespołu „Leśne Echo”

**14.45** – pokaz ludowych instrumentów muzycznych – Andrzej Staśkiewicz

**15.30** – występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła” – widowisko „Z życia płockiego flisaka”

**16.20** – występ zespołu śpiewaczego „Łurzycanki” (Konstanciński Dom Kultury)

16.30 – spektakl jarmarczny „Całkiem niedawno czyli mroki średniowiecza...” Teatr Rozrywki Trójkąt

**17.35** – pokaz rycerski – Piaseczyńskie Stowarzyszenie Rycerskie „Eodem Tempore”

**18.00** – koncert zespołu „Dzikie Jabłko”

## Niedziela z Jazzem

Niedziele z Jazzem wracają. 21.09 zapraszamy na Beatę Kossowską & Miłosza Rutkowskiego Project

To wybuchowa mieszanka jazzu, popu i bluesa, wykreowana ze współbrzmienia niekonwencjonalnych instrumentów, takich jak harmonijka ustna i wibrafon. Za tym wszystkim kryją się niezwykle umiejętności i zdolności muzyczne obojga muzyków: Beaty i Miłosza. Charyzma i wirtuozostwo, to świetne połączenie, które tworzy unikalny klimat.

Dodatkowe zabarwienie nadaje temu wydarzeniu muzycznemu rytmiczna sekcja: kontrabas i perkusja. Stąpający bas doskonale wypełnia brakujące kolory tęczy i wtapia się w delikatny a zarazem konkretny rytm bębnowy.

Beata Kossowska – harp, wokół  
Miłosz Rutkowski – wibrafon

Grzegorz Piasecki – kontrabas  
Wojciech Buliński – perkusja

Beata Kossowska była wieloletnim instruktorem muzycznym w Centrum Kultury w Piasecznie. Obecnie na stałe mieszka i pracuje w Niemczech. Jest uznawana za jedną z najlepszych har-

monijkarkę oraz obdarzoną bluesowym głosem wokalistkę. Ma na koncie niezliczone koncerty w Polsce i całej Europie. Poza udziałem w okazjonalnych projektach muzycznych, od kilku lat związana jest z zespołem United Blues Experience.

**21 września godz. 19.00**, sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49; wstęp: 15 zł



### KALENDARIUM KULTURALNE

#### PIASECZNO

##### WYSTAWA:

**13.09-5.10.2014**

**Wystawa fotografii Moniki Bukowińskiej**

Wystawa Moniki Bukowińskiej to zbiór fotografii ukazujących Piaseczno w nieco inny sposób niż zwykle. Zdaniem autorki zdjęć „mijamy dziesiątki nic dla nas nieznaczących miejsc i budynków. Tymczasem wystarczy odrobina światła, cień rzucany przez liście, by dostrzec w otaczającej nas rzeczywistości wiele interesujących i pięknych detali”. To one stały się bohaterami ponad 30 fotografii prezentowanych na wystawie.

**Monika Bukowińska.** Najchętniej fotografuje detale architektoniczne, zwłaszcza architekturę zabytkową i drewnianą, obiekty sakralne. Wiele pracy poświęca dla utrwalania elementów drewnianych i metaloplastyki. Należy do Polskiego Związku Fotografów Przyrody i Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina. Rodowita mieszkanka ziemi piaseczyńskiej, związana rodzinie z Konstancinem i Piasecznem. Laureatka wielu konkursów i autorka wystaw fotograficznych. Współautorka fotoalbumu „Miejsca pamięci Powiatu Piaseczyńskiego” (wyd. Starostwo Powiatowe w Piasecznie) – I nagroda w konkursie Fundacji Polonia Restituta i Muzeum Niepodległości „Rzeczpospolita Niepodległa 2011” w kategorii „Prace albumowe”.

Wernisaż wystawy: **12.09.2014, godz. 18.00**

Muzeum Regionalne w Piasecznie, Pl. Piłsudskiego 10

##### WYDARZENIA:

**10.09 godz. 12.00** – Inauguracja Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Zapisy w sekretariacie Centrum Kultury – 22 756 76 00

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

**14.09 godz. 12.00-19.00** – X Jarmark Piaseczyński – Spotkanie Regionów – URZECZE (mikroregion doliny środkowej Wisły)

Park Miejski w Piasecznie

**16.09 godz. 20.00** – Klub Podróżnika – „Szczęście po tajsku”

Prelegent: Irmina Bruszezowska, prowadzi: Tomasz Pakuła

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

**17.09 godz. 11.00** – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

**17.09 godz. 11.00** – 75. Rocznicą agresji ZSRR na Polskę

**10.45** – zbiórka pocztów sztandarowych przy wejściu na cmentarz; **11.00**

– hymn narodowy w wykonaniu Piaseczyńskiej Orkiestry Dętej, Chór Lira

– Liturgia Słowa; wystąpienie przedstawiciela Związku Sybiraków; wystąpienia okolicznościowe władz samorządowych; złożenie wiązanek przy

Pomniku Katyńskim. Cmentarz Parafialny (ul. Kościuszki), Pomnik Katyński

**17.09 godz. 18.00** – promocja książki Elik Aime

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

**19.09 godz. 19.00** – wernisaż fotografii „18 lat klubu sportowego GRA-

WITACJA”. Rynek, Pl. Piłsudskiego

**20.09 godz. 10.00-21.00** – Street Art Jam Piaseczno

Impreza poświęcona kulturze Street Art. Graffiti, koncerty, warsztaty.

Teren Kolejki Wąskotorowej w Piasecznie

**21.09 godz. 19.00** – Niedziela z Jazzem – Beata Kossowska & Miłosz

Rutkowski Project

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49, wstęp 15 złotych

**24.09 godz. 11.00** – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

Więcej na: [www.kulturalni.pl](http://www.kulturalni.pl)

#### KONSTANCIN-JEZIORNA

**13.09 godz. 15.00** – Warsztaty Rodzinne. KDK Hugonówk, ul. Mostowa 15

**14.09 start: godz. 11.00** – Dzień Otwarty KDK

Oferta programową na sezon 2014-2015. Rozpoczynamy już o 11.00

kinem rodzinnym. W programie także: warsztaty plastyczne, rzeźbiarskie,

chóralne, teatralne i radiowe; plener malarski połączony z wystawą,

zajęcia z arteterapii, baletu i rękodzieła. Będzie można także spróbować

trudnej sztuki improwizacji i wziąć udział w treningu Impro, a także

posłuchać naszych instruktorów gitary i perkusji w mini koncercie. Po

wystawie Dawni artyści Konstancina oprowadzi jej kuratorka, a na za-

kończenie dnia – Wieczór filmowy.

Dzień Otwarty to także czas, by spotkać się i porozmawiać z instruktorami

prowadzącymi zajęcia w KDK, wybrać coś z bogatej oferty artystycznej

KDK. KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15

**21.09** – Festyn Anielski Zgromadzeń Sióstr od Aniołów

Amfiteatr Park Zdrojowy, wstęp wolny

**21.09 godz. 16.00** – Bajkowe Popołudnie – Kino dla dzieci

KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15

**21.09 godz. 19.00** – Wieczór Filmowy. KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15

**21.09 godz. 15.00** – Bajkowa Niedziela – „Opowiadania z leśnej polany”

Dom Ludowy w Słomczynie



# Bezwład i bezsilność

**D**rodzy Państwo! Dziś chciałbym poruszyć temat, który dotyka nas wszystkich. Chodzi o to, że są dni, kiedy jest... ciężko. Ciężko nam wstać z łóżka, trudno nam się zdecydować na coś, na co zwykle decydujemy się intuicyjnie, na coś, co często przychodzi nam z łatwością. Mieli Państwo takie dni? Z pewnością. A najgorsze w tym wszystkim jest to, że nikt nam nie jest w stanie służyć pomocą, bo... na nią również nie możemy się zdecydować.

Ta swego rodzaju bezsilność jest udziałem każdego – pracownika kolei, urzędnika, pani sklepowej, ministra czy przywódcy partyjnego. Po prostu ręce opadają i sił brak, a tu czekają wyzwania, te codzienne i te nadzwyczajne. Paraliż dotyka wszystkich bez wyjątku.

Wojna na Ukrainie wkroczyła w nową fazę, Rosjanie wchodzą tam z całą swoją potęgą militarną i ani im w głowie myśl o zakończeniu tego konfliktu. A Europa wprowadza sankcje, powoli wprowadza i nie może się zdecydować na żadne radykalne kroki. Pani Ashton, prezydent Hollande czy Angela Merkel wciąż traktują Putina jak puszystego misia z sypialni dzieci, a wojnę jako niezbyt groźny incydent spod budką z piwem. Wybór Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej to pierwszy objaw, że wielcy tego świata myślą jednak poważnie o kryzysie i znaleźli człowieka, który być może jest w stanie przeprowadzić Europę przez te ciężkie dni. Z tymi samymi kłopotami boryka się NATO. Wciąż brak jednoznacznych posunięć, które mogłyby w realny sposób pomóc Ukrainie i zatrzymać bandytę, który na Ukrainę napadł. W przyszłym tygodniu ma się odbyć spotkanie na szczycie NATO i tam członkowie paktu zdecydują między innymi czy Polska będzie mogła sprzedawać broń Ukrainie. A tymczasem codziennie giną ludzie, niszczone jest miasto za miastem (a jeśli nie niszczone to konwoje rosyjskich ciężarówek wywożą na terytorium Rosji całe fabryki). Rozumiem, dlaczego takie decyzje muszą podjąć wszyscy członkowie paktu, ale... nie rozumiem, dlaczego szczyt jest organizowany w tak ślamazarnym tempie, dlaczego dla nikogo nie liczy się czas, który dla innych oznacza życie albo śmierć?! Polacy dobrze pamiętają agresję Rosji sowieckiej na Polskę

w 1939 roku. A jeśli ktoś nie pamięta, to przypomnieć im proszę o Katyniu, Syberii, zdradzie w czasie Powstania Warszawskiego, grabieniu, gwałtach i morderstwach, jakie przyszły do nas wraz z „wyzwolielską” armią czerwoną... Nie chcemy powtórki z historii.

Tymczasem w czasie obchodów porozumień sierpniowych, prezydent Bronisław Komorowski, sadząc „Dąb Wolności” przy Centrum Solidarności w Gdańsku, musiał wysłuchiwać buczenia i wyzwisk ze strony bydła, które nie potrafi uszanować żadnej rocznicy, nawet takiej, której udziałem byliśmy my wszyscy i z której powinniśmy być dumni. I znowu kłania się ten bezwład, bezwład prawa i tych którzy je ustanawiają. Zwykły policjant nie może się zastanawiać nad tym czy aresztować człowieka obrażającego Prezydenta RP, policjant powinien natychmiast wkroczyć i pokazać, gdzie kończy się tolerancja dla chamstwa czy bandytyzmu. Wolność słowa nie oznacza, że jakaś grupa idiotów może zakłócać uroczystość, która jest własnością nas wszystkich a nie tej grupy.

Byliście Państwo kiedykolwiek na koncercie rockowym, na meczu piłki nożnej, na festynie?! Jeśli na tych imprezach komuś przyjdzie do głowy, imprezę w ten czy inny sposób zakłócić, to wkracza ochrona, policja i natychmiast robi porządek. Dlaczego więc można obrażać powstańców, buceć na pogrzebach, na rocznicach wielkich wydarzeń, z których powinniśmy być dumni?

Piszę tu o sprawach wielkich, o wielkiej polityce, o ludziach ze świecznika. A jak jest z naszym bezwładem codziennym? Ilu z nas zareaguje, widząc, jak na ulicy bandyci (bo nie można ich nazwać inaczej) katują człowieka? Ilu z nas złapie za fraki i nie pozwoli wsiąść do samochodu pijakowi, który koniecznie chce stać się mordercą? Ilu z nas wzywa policję, słysząc awanturę rodzinną za ścianą, gdzie ktoś katuje żonę czy dziecko? Wciąż mamy pretensje „do nich”, do tych, którzy nami rządzą, wciąż uważamy za coś okropnego, gdy rząd „wtrąca” się do naszego życia. Tylko że to, o czym pisałem powyżej, jest w naszej mocy i nie korzystamy z tego, bo to nie nasza sprawa, bo nie wypada, bo kto inny się tym zajmą po-



winien. Słyszę jak młodzież, rozmawiając o kryzysie ukraińskim, twierdzi, że nie będzie do nikogo strzelać, że nie weźmie broni do ręki i nie będzie umierać za kraj, w którym tak im źle... Osobiście tej młodzieży nie wierzę, podejrzewam nawet, że sama młodzież do końca tego nie rozumie, ponieważ jest coś w Polakach, takiego tajemniczego i bardzo ulotnego (a zostało to przez wieki potwierdzone niejednokrotnie), że gdy nad Polskę nadciągają ciemne chmury to jednak potrafimy się zjednoczyć, nie żałować sił a nawet krwi dla czegoś tak ulotnego jak słowo „Ojczyzna”.

Za chwilę poznamy nowego Premiera RP i wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują na to, że nowym premierem zostanie p. Ewa Kopacz, co mnie osobiście nastroja bardzo pozytywnie, bo jak wiadomo powszechnie – nikt nie jest tak stanowczy w działaniu, jak wkurzona kobieta, a czasy mamy takie, że bardzo łatwo się można wkurzyć. Pani Kopacz może się wkurzyć nawet podwójnie, bo jak się patrzy na polityków opozycji płaczących z powodu tego, że Polak otrzymał tak ważną funkcję w UE, to przecież może się Jej pomylić, kto tu nosi spódnie a kto spódnice... No cóż, takie czasy...

Ryszard „Pako” Fajer

*PS Drodzy Państwo – mam do Was ogromną prośbę. Redakcja gazety poprosiła mnie, abym jakoś nazwał kącik z moimi felietonami, ale... nie potrafię NIC mądrego wymyślić. Czy mogą Państwo mi w tym pomóc, wymyślić nazwę, która i Państwu będzie się podobała? Propozycje proszę przelać na adres mailowy poniżej. Z góry dziękuję za pomoc.*

napisz do autora  
r.fajer@przekladpiaseczynski.pl

KONIEC Z KARLA

## Wyłącz to pudło

Domagam się wyrazów wdzięczności od producenta mojego telewizora – gdybym jakiś czas temu nie zawiesiła codziennej gimnastyki na kołku, prawdopodobnie miałabym dość siły, aby wywalić telepudło przez okno. A korci mnie, z każdym pstryknięciem pilota coraz bardziej.

Oglądanie telewizji nigdy nie należało do moich ulubionych zajęć, ale odnoszę wrażenie, że w ciągu ostatnich kilku lat poziom nadawanych programów nie tyle spada, co wręcz nurkuje. Kiedy bowiem człowiek jest przekonany, że widział już wszystko, nagle z telewizora dobiegają nuty piosenki o mięsny jeżu.

W czasie urlopu miałam okazję spędzić nieco czasu przed ekranem, czego skutkiem były pasemka siwizny na głowie, delikatny wytrzeszcz oczu i ślinienie. Dane mi było bowiem obejrzeć kilka odcinków programów paradokumentalnych, które zalewają nas ostatnio jak tsunami Japonię.

Oto matka, która po rozwodzie skupia całą swoją uwagę na nastoletnim synu i robi mu awanturę, kiedy chłopak przynosi ze szkoły czwórkę z plusem. Dopiero kiedy chłopak wpada w narkotyki, kobieta widzi, że popełniła błąd.

Oto chłopak, który myśli, że jest wampirem, zaprasza swoją dziewczynę na światowy zjazd wampirów. Dziewczyna łamie mu serce, bo zamiast jechać z ukochanym, wybiera się na koncert Justina Biebera.

Oto mężczyzna, który przez lata ukrywał przed rodziną swoją transseksualność. W dniu swoich pięćdziesiątych urodzin decyduje się ujawnić przed żoną i dziećmi i robi to w najlepszy znany sobie sposób – w programie Ewy D.

Każdy odcinek to nowy dramat, rozgrywający się według klasycznej szkoły scenopisarstwa – mamy tu zawiązanie akcji, kryzys, katalizator, walkę, utratę nadziei, punkt krytyczny, olśnienie i katharsis. Czego żąda ocena, nastoletni bunt czy jedno piwo za dużo – tym lepiej, nie ma sensu przeciążać widowni zbyt wydumaną fabułą, wszak sztuka jest imitacją życia, a życie jest jedynymiarowe, prawda?

Być może byłabym w stanie zdzierzyć tę papkę, gdyby została ładnie podana, ubrana w dobrych aktorów i sensowne dialogi. Zamiast tego widzę na ekranie amatorskie zawody w konkurencji „kto potrafi najgłośniej wrzeszczeć”, a dialogi (nie wiem, czy są improwizowane, czy nie) zręcznie wymykają się słownikom. Niedawno usłyszałam na przykład taką perełkę:

„Kiedy umarł mój syn, synowa zaczęła się zachowywać, jakby szlag w nią trafił”.

Czyż to nie piękne? Zdarzają się też głębokie refleksje o podłożu filozoficznym:



„Dzięki życiowym porażkom, zdajemy sobie sprawę, jak wielkie mamy szczęście, bo potrafimy żyć.”

O tym, że telewizja wypycha inne media, wiadomo nie od dziś. Amerykanie i Brytyjczycy szybko wyczuli trendy i od kilku lat obserwujemy wysyp naprawdę świetnych seriali, których budżety niejednokrotnie są porównywalne z budżetami wielkich hollywoodzkich produkcji. Ostatnie lata przyniosły nam takie perełki, jak znany wszystkim „Doktor House”, uwielbiana przez miliony „Gra o Tron” czy błyskotliwe „House of Cards”. Niestety, wiele doskonałych seriali znamy tylko z Internetu – w polskiej telewizji ciężko wypatrzeć coś dobrego spomiędzy Ferdków Kiepskich, mizernych kabaretów i mięsny jeża. A tegoroczna jesienna ramówka niesie ze sobą jeszcze więcej uwłaczającej inteligencji ramoty.

Można oczywiście tłumaczyć, że stacje próbują odpowiedzieć na zapotrzebowanie widzów, że wyświetla się to, co ludzie chcą oglądać. Niestety, to nie do końca tak – media kreują swoich odbiorców. Chcąc dotrzeć do jak największej liczby widzów, równa się w dół – bo mądrym łatwiej obejrzeć coś durnego niż od głupiego wymagać inteligencji.

Oczywiście, nie byłabym sobą, gdybym nie miała lekarstwa na taki stan rzeczy. A remedium jest proste: wyłączmy telewizory. To biznes uzależniony od zasad wolnego rynku, od popytu i podaży. Dopóki miliony z nas śledzą kolejną powtórkę Mazurskiej Nocy Kabaretowej, telewizja będzie ją pokazywać. Kiedy znacznie spada oglądalność „Świata według Kiepskich”, może w ramówce znajdzie się miejsce na coś ambitniejszego (pamiętacie jeszcze „Miliard w rozumie” czy „Perły z lamusa”?).

Postanowiłam. Wyłączę telewizor i pójdę na spacer. Będę też wkluczała ze swojego towarzystwa ludzi, którzy interesują się takimi debilizmami, jakimi karmi nas ten cud XX wieku. Dzięki temu liczba ludzi w moim otoczeniu zostanie zredukowana, co z kolei sprawi, że spadnie liczba obowiązków towarzyskich. W ten sposób pojawi się odrobina wolnego czasu i będę mogła pójść na siłownię i odzyskać kondycję, która pozwoli mi w końcu wywalić telewizor przez okno.

Karla

napisz do autorki  
k.hofman@przekladpiaseczynski.pl

R E K L A M A

LEŚNY ZAKĄTEK

eko DOM

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

• MIESZKANIA • DOMY • LOKALE  
SPRZEDAŻ I WYNAJEM

SIERZCHÓW, LEŚNY ZAKĄTEK

Adres	Pow. działki	Pow. domu	cena
ul. Mazowiecka 1H	539	169	480 000
ul. Mazowiecka 1G	528	160	470 000

e-mail: info@pbekodom.pl  
www.pbekodom.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA  
Góra Kalwaria Sportowa 19

22-727-10-36  
697-626-322

e-mail: info@pbekodom.pl  
www.pbekodom.pl